Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, czwartek 25 marca 1937 r. Nr. 84

Olbrzymia awantura w parlamencie francuskim

Obrady przy akompaniamencie bicia w pulpity

Paryż, 24. 3. (Tel. wł.) Posiedzenie Izby deputowanych wznowione zostało o godz. 23-ej. Socjalista Roucayrol wypowiada pogląd, że zajścia w Clichy wywołane zostały prowokacją faszystowską.

Dep. Dommanges (niezależna unia republikańska i narodowa) oświadcza, iż nie udzieli zaufania rządowi.

Gdy na trybunę wchodzi komunista Honel, między prawicą i lewicą dochodzi do wymiany inwektyw i wymachiwania rękami. Przewodniczący Herriot zawiesza posiedzenie, które wznowiono o godz. 4.15. Dep. Honel usiłuje przemawiać, twiedząc m. in., że zebranie francuskiej partii socjalnej w Clichy stanowiło prowokację, lecz głos jego ginie w hałasie, spowodowanym biciem w pulpity przez deputowanych prawicowych. Posiedzenie znowu zostaje przerwane, po czym Xavier Vallat zapowiada złożenie w imieniu grupy federacji republikańskiej rezolucji, domagającej się utworzenia komisji parlamentarnej, złożonej z 44-ch członków dla wyjaśnienia krwawych zajść w Clichy. Następnie mówca wylicza wszystkie zebrania stronnictw narodowych, jakie zostały zakazane lub zakłócone i zapytuje, w których departamentach narodowcom zakazany będzie pobyt. Następuje znowu walenie w pulpity. Nie słychać już zupełnie słów dep. Vallat, gdyż między deputowanymi prawicowymi a skrajnej lewicy dochodzi do głośnych wymyślań i inwektyw.

Po uspokojeniu się Izby, Vallat zwraca się do premiera ze słowami: — „Jeżeli odrzuci pan powołanie komisji śledczej, to będzie to oznaczało, iż zrzeka się pan stanowiska szefa rządu, by stać się tylko szefem swych zwolenników".

Na tym dyskusję zamknięto, po czym zabrał głos premier Blum, oświadczając, iż wyraz zaufania znajduje tylko w czwartej rezolucji deputowanych Campinchi, Duclos i kilku innych. Akceptuje więc tylko tę rezolucję, a odrzuca wszelkie inne.

W głosowaniu Izba odrzuciła rezolucję dep. Vallat 371 głosami przeciwko 208. Przewodniczący poddaje następnie pod głosowanie rezolucję dep. Doriot tej treści: „Izba deputowanych poruszona twierdzeniami, oskarżającymi niektóre partie polityczne, iż otrzymując pieniądze z zagranicy dały powód do rozruchów w Clichy i w trosce o nietolerowanie wpływu obcych pieniędzy na politykę kraju, postanawia powołać komisję śledczą z 33 członków, wskazanych przez poszczególne grupy w celu zbadania źródeł finansowych partyj i ich dzienników, i przechodzi do porządku dziennego". Rezolucja ta odrzucona została 361 głosami przeciwko 232.

Z kolei przewodniczący poddaje pod głosowanie sprawę pierwszeństwa rezolucji dep. dep. Desbos, Aveline, de Chappedelaine i Dariac, głoszącej: — „Izba deputowanych wzywa rząd do sprawowania władzy, która winna zapewnić w stosunku do wszystkich i przeciwko wzystkim ład na ulicy, pełną swobodę pracy, zastosowanie i poszanowanie wszystkich ustaw republikańskich oraz bezpieczeństwo obywatelom. Zwraca się do ofiar zajść w Clichy i ich rodzin z wyrazami sympatii i zapewnia o swym całkowitym zaufaniu władze publiczne, powołane do nakazania poszanowania ładu republikańskiego, odrzuca wszelkie dodatkowe wnioski i przechodzi do porządku dziennego". Pierwszeństwo tej rezolucji zostaje odrzucone 349 głosami przeciwko 250.

Przewodniczący Herriot poddaje wówczas pod głosowanie rzolucję dep. dep. Cympinchi, Duclos, Lafaye, Hymansa i Renaitour, przyjętą przez rząd w brzmieniu następującym: „Izba deputowanych wyraża rządowi zaufanie, iż zapewni wolność wszystkim w poszanowaniu prawa, co jest warunkiem niezbędnym utrzymania pokoju wewnętrznego i normalnego funkcjonowania instytucyj demokratycznych, i odrzucając wszelkie wnioski dodatkowe, przechodzi do porządku dziennego".

Po krótkiej przerwie w głosowaniu rezolucja dep. Campinchi i innych przyjęta została 362 głosami przeciwko 215.

Posiedzenie zakończyło się koło godziny 6-tej.

Proces b. premiera Jędrzejewicza przeciw red. Kl. Hrabykowi

Dowiadujemy się, że termin zapowiadanego już w prasie procesu przeciw redaktorowi „Dziennika Polskiego" drowi Kl. Hrabykowi z oskarżenia pryw. b. premiera Janusza Jędrzejewicza rozpisany został w Okręgowym Sądzie w Warszawie na dzień 12. kwietnia b. r.

Jak wiadomo b. premier J. Jędrzejewicz wniósł skargę z powodu drobnej wiadomości „Dziennika Polskiego" donoszącej o decyzji rozwiązania „Straży Przedniej" z powodu niewłaściwego jej wpływu na młodzież.

Proces zapowiada się bardzo interesująco, ponieważ dr. Hrabyk będzie prowadził dowód prawdy i w tym celu przedstawiony Sądowi zostanie szereg świadków z różnych sfer społeczeństwa. Oskarżonego zastępować będzie znany adwokat lwowski Al. Błażejowski, oskarżyciela pryw. adw. Dreszer.

Jak się dowiadujemy red. Kl. Hrabyk za pośrednictwem swego obrońcy zakwestionował właściwości Sądu warszawskiego w powyższej sprawie i powołując się na wyraźne brzmienie odnośnych ustaw stawiał wniosek o przeniesienie rozprawy do Sądu lwowskiego. Sąd warszawnki oddalił powyższy wniosek, który będzie — jak nam donoszą — jeszcze raz wznowiony na wstępie rozprawy w Sądzie warszawskim.

———

Fatalny stan w adwokaturze

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.) Ostatnio w Sądzie apelacyjnym odbyło się zaprzysiężenie nowych adwokatów, którzy złożyli egzamina w marcu. Na 27 zaprzysiężonych adwokatów przypada zaledwie 9 Polaków i aż 18 Żydów. Cyfry te mówią same za siebie i nie wymagają absolutnie żadnych komentarzy. Dziwnym więc wobec takiego stanu rzeczy wydaje się stanowisko Rady adwokackiej w Krakowie, która na ostatnim posiedzeniu wypowiedziała się ostro przeciw akcji, prowadzonej na terenie poszczególnych Izb adwokackich za wprowadzeniem paragrafu aryjskiego do palestry. Należy nadmienić, iż uchwała taka przez Radę adwokacką w Krakowie została powzięta tylko dzięki temu, że ta organizacja adwokacka została w zupełności opanowana przez adwokatów Żydów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zatarg w adwokaturze, wynikły z powodu secesji z Rad adwokackich we Lwowie i Krakowie adwokatów Polaków, to będziemy mieli całkowity obraz obecnego stanu rzeczy polskiej palestry.

Wprawdzie Naczelna Rada Adwokacka usiłowała zlikwidować zatarg powstały na terenie Lwowa i Krakowa, to jednak, jak wiadomo, wyłoniona specjalnie komisja nie dała żadnych realnych efektów. Zatarg ma być oddany pod arbitraż władz naczelnych palestry.

Nowa encyklika papieska

Citta del Vaticano, 24. 3. (Tel. wł.). Wkrótce ma być ogłoszona trzecia encyklika papieska. Dotyczyć ona będzie położenia kościoła katolickiego w Meksyku i nosić będzie datę Wielkanocną. Ogłoszenie jej jednak nastąpi nieco później.

Mackensen podsekretarzem stanu

Berlin, 24. 3. (Tel. wł.). Kanclerz Rzeszy powołał posła niemieckiego w Budapeszcie von Mackensena na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Pełniący ostatnio obowiązki podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Dieckhoff przewidziany jest na stanowisko ambasadora Rzeszy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych.

Pasażerowie „Kościuszki" na kwarantannie

Buenos Aires, 24. 3. (PAT). Statek „Kościuszko", który przybył do portu w Buenos Aires, z powodu stwierdzenia przez komisję lekarską wypadków odry, jakie miały miejsce wśród pasażerów III-ej klasy, został poddany dezynfekcji. Pasażerów III-ej klasy na czas 12-dniowej kwarantanny umieszczono w hotelu emigracyjnym.

Statek „Kościuszko" odejdzie z Buenos Aires w dniu 28 b. m. w drogę powrotną z pełnym ładunkiem i 100 pasażerami.

Rozwiązanie Str. Narodowego w Wilnie

Wilno, 24. 3. (Tel. wł.) Wojewoda wileński płk. Bociański zabronił ze względu na bezpieczeństwo publiczne działalność Stronnictwa Narodowego, Zjednoczenia Zawodowego „Praca Pol ska" oraz wszystkich innych organizacyj pokrewnych na terenie Wilna i powiatu trocko-wileńskiego. Decyzja ta pozostaje w związku z wynikami śledztwa w sprawie niedzielnego wybuchu petardy w lokalu Stronnictwa Narodowego w Wilnie, gdzie ciężko ranny został student Naborodzki.

Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi i spoczywa w rękach 2-ch prokuratorów. Szereg osób aresztowano. Stan rannego studenta jest nadal ciężki. U łoża jego czuwa stale policja. Wczoraj Naborodzki przesłuchany został przez sędziego śledczego.

Zmiany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.). Pan minister Spraw wewnętrznych dekretami z dnia 24 marca 1937 r. dokonał następujących zmian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Wydziału Społeczno-politycznego p. Mieczysław Myśliński mianowany został wicewojewodą w warszawskim urzędzie wojewódzkim, inspektor Departamentu politycznego p. Jan Sawicki mianowany został naczelnikiem wydziału narodowościowego, urzędnik dla zleceń prezesa Rady Ministrów p. Jerzy Krzymowski mianowany został naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa, dotychczasowy naczelnik Wydziału narodowościowego p. Henryk Suchenek-Suchecki został przeniesiony w stan spoczynku.

Stan złota w Banku Polskim

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.) W ciągu drugiej dekady marca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,6 miln. zł. do 405,2 miln. zł. A stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miln. zł. do 34,3 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,6 miln. zł. do 47,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 20,9 mlin. zł. do 260,3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 22,5 miln. zł. do 958,8 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36.21 procent. Stopa procentowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

CZWARTY LOT DO PALESTYNY

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.). W czwartek rano wystartuje z Warszawy do Palestyny samolot pocztowy. Będzie to czwarty lot na tej linii. Płatowiec wyląduje we Lwowie i zabierze pocztę do Palestyny.

Wstrząsająca tragedia na jeziorze

Szanghaj, 24. 3. (PAT). Na jeziorze Tien-Tchi, w czasie silnej burzy zatonął statek pasażerski. Z pośród 136 pasażerów zdołało się uratować tylko dwoje dzieci. Katastrofa nastąpiła na skutek przeładowania statku. Przeciwko winnym wszczęto dochodzenie.

CIANO W BIAŁOGRODZIE

Rzym, 24. 3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 7.40 minister spraw zagranicznych hr. Ciano wyjechał do Białogrodu, gdzie w czwartek spotka się z premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem. Na dworcu żegnali ministra poseł jugosłowiański przy Kwirynale z członkami poselstwa, minister prasy i propagandy Alfieri, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini i szereg innych osobistości.

Berlin, 24. 3. (Tel. wł.) „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" uważa wizytę hr. Ciano w Białogrodzie za nowy doniosły krok w ra mach systematycznie prowadzonej przez Włochy pracy pokojowej nad Morzem Śródziemnym. Podróż ta nie jest niespodzianką. W każdym razie można już teraz potwierdzić, że obustronne dążenia do wyrównania istniejących różnic i do zbliżenia nie pozostały bez rezultatu.

OXFORD ZWYCIĘŻA

Londyn, 24. 3. (Tel. wł.). We środę na Tamizie odbył się po raz 89 słynny wyścig wioślarski ósemek uniwersytetów Oxford i Cambridge.

Zwyciężyła osada Oxford w czasie 22:39 min. Jest to najgorszy czas, jaki w ostatnich 12 latach w wyścigu tym został uzyskany przez osadę zwycięską.

Warto zaznaczyć, że w ostatnich 13 latach bez przerwy zwyciężyła osada Cambridge.

W wyścigu dzisiejszym Oxford wygrał różnicą trzech długości łodzi.

Zupełny rozłam w Z. Z. Z.

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.). Z Katowic donoszą: Zarządy wszystkich Związków Zawodowych, zgrupowanych w ZZZ, wydały do ogółu członków odezwę następującej treści: „Wobec akcji podjętej przez nas w głębokiej trosce o czystość ideałów, reprezentowanych dotychczas przez ZZZ, i mającej na celu usunięcie z kierowniczych ciał naszej organizacji osób, któ re szerzą zamęt ideowy i usiłują członków ZZZ sprowadzić na drogę niebezpieczną dla Państwa Polskiego i interesów polskiego świata pracy, wzywamy wszystkich członków ZZZ do pozostania w macierzystej organizacji i spokojnego oczekiwania dalszego rozwoju sytuacji. Równocześnie wzywamy wszystkich członków do współdziałania z nami i nie dawania posłuchu agitatorom oraz osobom, próbującym wciągnąć członków ZZZ do innych organizacyj zawodowych". Odezwę podpisały zarządy organizacyj, zrzeszonych w ZZZ.

Jak wynika z tej odezwy, rozłam, jaki nastąpił na Górnym Śląsku coraz bardziej się pogłębia. Według ostatnio otrzymanych informacyj z Górnego Śląska, cały szereg organizacyj zawodowych, które wchodziły w skład ZZZ wystąpiły z centralį ZZZ i zamierzają przystąpić do innych central zawodowych.

Przebieg zjazdu Z. N. P.

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.). Dziś w stolicy odbywa się nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zjazd przybyło z górą 900 delegatów z oddziałów i okręgów całej Polski. Obrady otworzył prezes zarządu głównego ZNP p. Kolanko przemówieniem, w którym oświadczył, że liczne ataki, jakie zostały skierowane na Związek, tylko scementowały go jeszcze bardziej. Ta część przemówienia, która poświęcona była współpracy z OZN, została przyjęta gorącymi oklaskami.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Ministra Oświaty prof. Świętosławskiego. W uzupełniających wyborach do zarządu głównego zostali wybrani: Czesław Wycech (Chojnice—Pomorze), Syski (Śląsk), Bukowiecki (Warszawa), Tułodziecki i Wiącek (Warszawa). Należy nadmienić, że wszystkie te kandydatury zostały wysunięte przez zarząd główny.

Dwie sesje nadzwyczajne Sejmu będą zwołane w tym roku

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.). Sesja zwyczajna Sejmu i Senatu została zakończona przyjęciami, wydanymi przez marszałków Aleksandra Prystora i Stanisława Cara. Obecność Naczelnego Wodza na przyjęciach w obu Izbach Ustawodawczych, dodała im pewnego rodzaju posmaku lekkiej sensacji. Były one i są nadal żywo komentowane zarówno w kołach politycznych jak i kołach parlamentarnych, a nawet tych, którzy zdala stoją od parlamentu, jednak żywo interesują się tym, co się w Izbach Ustawodawczych dzieje. Jak każe tradycja, obaj marszałkowie Izb Ustawodawczych udali się do p. Prezydenta R. P., który już przebywa obecnie w Spale, aby poinformować Go o przebiegu prac parlamentarnych, jak i o ich wyniku.

Tak jak to już swego czasu donosiliśmy, spodziewać się należy jeszcze dwukrotnego zwołania Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną w maju i lipcu, celem załatwienia szeregu projektów ustaw, które zostały wniesione przez rząd do laski marszałkowskiej. W kołach politycznych mówi się, że na nadzwyczajnej sesji lipcowej ma być rozpatrzona sprawa organizacji województwa śląskiego. Pozostaje to w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej.

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — s. b.). PP. marszałkowie Senatu i Sejmu złożyli dziś p. Prezydentowi R. P. w Spa le sprawozdanie z prac ubiegłych sesyj Izb Ustawodawczych.

P. Prezydent R. P. zatrzymał pp. mar szałków na obiedzie.

Sowieckie czerwońce płyną do Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 24. 3. (Tel. wł.) Ostrawski „Poledni Denik" donosi, iż partia komunistyczna w Czechosłowacji otrzymała od międzynarodówki moskiewskiej instrukcje, polecające prowadzenie akcji politycznej „w duchu rządowej polityki Czechosłowacji". Instrukcja zawiadamia, że międzynarodówce komunistycznej w Czechosłowacji otwarte zostało konto w wysokości 1,500.000 koron na akcję w pół nocnych krajach.

Ten sam dziennik przytacza również urywek z pisma czeskiej partii socjalno demokratycznej, rozesłanego w tych dniach do wybitnych członków tej partii z zaleceniem utrzymania z partią komunistyczną „cichej współpracy".

SOWIETY SIĘ NIE SPIESZĄ Z BUDOWĄ SZKÓŁ

Moskwa, 24. 3. (PAT) Budowa szkół w Syberii zachodniej, jak donosi „Za Kommunisticzeskoje Proswieszczenie", idzie żółwim krokiem. Plan budowy szkół wykonano w wysokości 33 proc. W Nowosybirsku budowa szkół idzie dwa razy gorzej niż w roku ubiegłym.

Poza tym brak jest kosztorysów, a nikt nie ma pojęcia, jaki jest koszt budujących się szkół. Trust szkolny w roku ubiegłym poniósł milion rubli strat. Wobec złej organizacji, koszty budowy są dwa razy większe. Brak jest cegły i drzewa budowlanego, choć materiały te leżą na składach. Podobnie rzecz się ma i w innych miastach Syberii zachodniej.

GROŹNE POŻARY W TURCZAŃSKIM

Turka, 24. 3. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem powstał pożar w dworze Izaaka Potoka w Boberce, skutkiem czego spaliły się na podwórzu stojące 2 stogi siana wartości około 1500 zł. Spalona słoma była ubezpieczona na kwotę 750 zł.

Wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar w zagrodzie Teodora Boryka w Boberce, wskutek czego spaliło się doszczętnie całe zabudowanie wraz z inwentarzem martwym. Następnie pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania Onufrego Kopczyszyna i Jana Pryka i zniszczył je zupełnie.

Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 7.760 zł. Spalone budynki ubezpieczone były w PZUW, lecz kwoty nie ustalono, ponieważ polisy spaliły się. Ofiar w ludziach i inwentarzu żywym nie było

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Lwów, dnia 24 marca 1936 r.

„Swoista parada"

Prasa sowiecka dorocznym zwyczajem wsiada z nadchodzącą wiosną na „wielkiego konia", wyciąga z lamusa frazesów komunistycznych najbardziej górnolotne zwroty, by robić entuzjazm w narodzie na zbliżający się okres zasiewów wiosennych. Zasiewy wiosenne bowiem, to wielki egzamin dla rolnictwa sowieckiego, egzamin, od którego wyniku zależeć będzie, czy obywatel ZSRR w nadchodzącym roku będzie miał co do ust włożyć, czy też przez jeszcze jeden rok odżywiać się będzie musiał „entuzjazmem" zamiast chleba.

Jak dotychczas jednakże widoki na udanie się tegorocznej kampanii rolnej w Sowietach nie są szczególne. Zachodzi obawa, że prace przygotowawcze do zasiewów — plan robót rolnych, dostawa ziarna siewnego, dostawa paliwa do traktorów — ukończone zostaną prawie równocześnie z ukończeniem samych zasiewów. Nie trudno więc przewidzieć, jak te zasiewy będą wyglądały...

Dzienniki sowieckie piszą co prawda z dumą o znakomitej motoryzacji rolnictwa. Liczba stacji zaopatrujących okolicznych rolników w maszyny i traktory zwiększyła się ze 158 w 1930 r. do 5 tys. w roku bieżącym. Cóż z tego jednak, kiedy same traktory znajdują się w stanie nad wyraz tragicznym. Przyznają to zresztą te same dzienniki sowieckie. „Socjalisticzeskoje Zemledelie" pisze, że w roku bieżącym remont traktorów został przeprowadzony nadzwyczaj marnie. „Prawda" przyznaje, że stan taboru rolniczego przedstawia się znacznie gorzej niż w zeszłym roku, kiedy to liczne rejony opanowane zostały głodem na skutek złych zbiorów. Ten sam organ cytuje przykład autonomicznego okręgu Baszkirii, gdzie większość traktorów gąsienicowych używana jest do robót postronnych i wcale nie remontowana.

Mało by zresztą pomogło, gdyby nawet traktory były w jak najlepszym stanie, sam bowiem traktor bez paliwa jest tylko bezużytecznym żelastwem, a paliwa braknie w znakomitej większości sowieckich okręgów rolniczych. Zgodnie z doniesieniami prasy sowieckiej, ani jeden z okręgów południowych — w których koncentruje się głównie rolnictwo — nie ma zapasów paliwa. Wiele stacji traktorowych na Ukrainie nie posiada ani jednego litra benzyny. W świetle tych faktów tym groźniej przedstawia się stwierdzenie „Socjalisticzeskoje Zemledelie", że dostawa paliwa do rejonów rolniczych odbywa się w żółwim tempie. Grozi to całkowitym unieruchomieniem większości stacji traktorowych na terenie ZSRR.

Jeszcze większe niebezpieczeństwa dla Sowietów przedstawia sprawa zaopatrzenia rolnictwa w ziarno do zasiewów. Boć bez traktorów, a nawet bez jednolitego planu robót rolnych — co już jest znacznie gorsze — jeszcze jakoś zasiać można, ale nawet największy entuzjazm nie zastąpi ziarna...

Według „Izwiestii", które napewno nie grzeszą czarnym pesymizmem o ile chodzi o sytuację w Sowietach — „obecnie w przed dzień zasiewów kołchozy są zaopatrzone w ziarno sortowe tylko w 50%, a z państwowych składnic „Zagotzierna" wywieziono do kołchozów zaledwie połowę potrzebnego ziarna". W okręgu Saratowskim zabrakło już teraz całkowicie ziarna do zasiewów. W rejonie Odeskim 45% zasasów ziarna nie nadaje się w ogóle do użytku. Według „Socjalisticzeskoje Zemledelie", na Ukrainie tylko 50% posiadanego przez kołhozy ziarna odpowiada wymaganiom.

Mało więc pomogą szumne wywody „Prawdy", że „zasiewy wiosenne są swoistą paradą rolnictwa sowieckiego", mało pomoże robienie entuzjazmu, kiedy nie ma ani traktorów, ani paliwa, ani ziarna. Nad ZSRR zawisło straszliwe widmo głodu, którego nie da się odpędzić słowami.

Władze sowieckie zrozumiały już zresztą całą grozę położenia — jak zwykle, gdy coś im się nie udaje... szukają winowajców, na których można wszystko zwalić. Jest to stary i wypróbowany system. Zamiast przyznać się do bankructwa, insceniznje się piękny proces, bogaty we wzruszające momenty. Kilkunastu pacjentów wędruje „pod stienku", albo na Wyspy Sołowieckie i wszystko zostaje po dawnemu.

W myśl tych „pięknych" tradycji niektóre dzienniki sowieckie z „Socjalisticzeskoje Zemledelie" na czele dopatrują się w kołchozach, państwowych instytucjach rolniczych, a nawet w samym komisariacie rolnictwa jaczejek trockistowskich, sabotujących zasiewy. Inne znowu szukają sabotażu wiele wyżej, atakując samego komisarza rolnictwa, który — według „Izwiestii" — zaprowadził w swym resorcie „kompletny brak planu i biurokratyczny galimatias". „Prawda" zaczyna nawet atakować niektórych stachanowców rolnictwa.

Jednym słowem zanosi się na to, że obywatel sowiecki i w tym roku zamiast chleba, będzie miał piękny proces polityczny.

A. D.

Portugalia wróciła do wielkiej polityki

Wojna domowa w Hiszpanii skierowała uwagę na rolę i znaczenie Portugalii, której głos zaczął znowu odzywać się doniośle na arenie międzynarodowej. Zarówno wobec wypadków hiszpańskich, jak i wobec różnych posunięć dyplomatycznych Portugalia zajęła ostatnio wyraźne stanowisko przeciwne wszelkiej akcji komunistycznej, a pogląd jej niejednokrotnie już zaważył na decyzjach ogólnych.

Opinia uświadomiła sobie, że Portugalia odsunięta od wielkich wydarzeń europejskich i znajdująca się na krańcu naszego kontynentu, pełni jednak ważną funkcję międzynarodową i w układzie sił nie może być pomijana. Zainteresowanie Portugalią wzrosło też powszechnie, do czego przyczynia się reforma ustrojowo-społeczna, jaką przeprowadza tam szef rządu prof. Oliveira Salazar.

Szczególnie aktualna stała się zatym obszerna i ciekawa rozprawa, jaką Portugalii poświęcił znany uczony szwajcarski prof. Gonzague de Reynold, dziekan uniwersytetu we Fryburgu i autor licznych dzieł historycznych i politycznych. Praca jego: (Gonzague de Reynold — Portugal-Edtitions Spes — Paris) poświęcona jest głównie sprawom wewnętrznym Portugalii i przeobrażeniom, jakie tam ostatnio nastąpiły. Nie mniej autor w interesujący sposób omawia również stosunek Portugalii do Hiszpanii na tle historycznym. Jest to bowiem dla narodu portugalskiego kwestia zasadnicza. Niepodległość Portugalii kształtowała się zawsze w postaci przeciwstawienia się wpływom Hiszpanii. Portugalia od wieków strzegła swojej odrębności narodowej — swojej tradycji przed dążeniami królów hiszpańskich, którzy usiłowali ją traktować jako jedną z prowincji półwyspu Iberyjskiego, co zresztą znajdowało uzasadnienie w geografii.

„Portugalia jest dalszym ciągiem Hiszpanii — pisze prof. de Reynold — Portugalia ma za sąsiadkę jedynie Hiszpanię. Jest to wielka prowincja hiszpańska, położona na skraju półwyspu, najbardziej oddalona od świata śródziemnomorskiego. Leży ona tam, gdzie wpływ cywilizacyjny tego świata zaznacza się najsłabiej i najwolniej".

Jeżeli Portugalia nie dała się wchłonąć przez Hiszpanię, to stało się to dzięki posiadaniu własnych królów oraz dzięki wpływowi Oceanu, który neutralizował oddziaływanie świata śródziemnomorskiego i skłaniał portugalczyków do szukania ekspansji na wielkich zaoceanicznych szlakach.

Mimo to stosunek do Hiszpanii jest nadal naczelnym zagadnieniem Portugalii. On też podyktował kierownikom Portugalii zajęcie negatywnego stanowiska wobec prób przekształcenia Hiszpanii na ośrodek komunizmu na pół wyspie Iberyjskim. Zdaniem prof. de Reynolda dzięki zamachowi stanu w Portugalii z maja 1926 r., uniknęła ona wielkiego niebezpieczeństwa. Zamach ten usunął anarchię, do jakiej doprowadził system skrajnie wolnościowy, ustanowiony w Portugalii na skutek rewolucji z r. 1910. Gdyby poza tym ustrój ten trwał, gdyby wolnościwa anarchiczna Portugalia była nadal sąsiadką Hiszpanii, również zrewolucjonizowanej, położenie jej stałoby się bardzo ciężkie.

„Jest rzeczą możliwą — pisze prof. de Reynold — można powiedzieć, że nawet pewną, iż gdyby dawny ustrój z roku 1910 trwał w Portugalii, niezawisłość tego kraju rozpłynęłaby się w obecnej republice hiszpańskiej. Wielkim szczęściem Portugalii było ustanowienie tam jeszcze przed upadkiem Alfonsa XIII „nowego państwa", które z góry odcięło Portugalię od rewolucyjnych wpływów hiszpańskich. Loże hiszpańskie i portugalskie były przecież związane pod patronatem Wielkiego Wschodu francuskiego, nie mówiąc o wspólnej akcji dwóch międzynarodówek — socjalistycznej i komunistycznej.

Rządy w obu krajach tych samych sił doprowadziły — zdaniem prof. de Reynolda — do ustanowienia i tu i tam tego samego ustroju, skierowanego przez te same organizacje międzynarodowe, co w konsekwencji oznaczałoby wchłonięcie Portugalii przez skomunizowaną Hiszpanię. W świetle ostatnich wypadków Hiszpanii zarysowuje się wyraźnie wielkie znaczenie międzynarodowe, jakie miał portugalski zamach majowy z 1926 roku.

Ustanowił on nowy ustrój narodowy, który nie wzoruje się na żadnych przykładach wielkich mocarstw, a sięga do tradycji rodzinnej. Dzięki temu Portugalia może zachować swoje własne oblicze w Europie, nie łącząc się z żadnym blokiem ideologicznym. Nasunęło to prof. de Reynoldowi następującą uwagę:

„Dla mniejszych państw europejskich naśladowanie narodowego socjalizmu lub bolszewizmu oznaczałoby utratę niepodległości, podporządkowanie się albo Berlinowi, albo Moskwie. A nawet kopiowanie faszyzmu przedstawiałoby niebezpieczeństwo podporządkowania się polityce włoskiej. — W jaki sposób mogą uniknąć tych niebezpieczeństwa? Przez powrót w postaci oczywiście nowoczesnej, do własnych warunków historycznych i naturalnych. Państwa mniejsze powinny powrócić do przeszłości, a raczej do zasad i do prawd, jakie wynikają z doświadczeń ich przeszłości, a które można zawsze odnaleźć i odświeżyć".

W myśl tych zasad postępują dyktatorskie rządy prof. Salazara, które osiągnęły doskonałe wyniki w dziedzinie społecznej, gospodarczej, finansowej, a obecnie tak dobitnie podkreśliły rolę Portugalii na terenie międzynarodowym w związku z wypadkami hiszpańskimi.

Książka prof. de Reynolda w zakończeniu porusza krótko również sprawę wojny domowej w Hiszpanii. Autor na podstawie ankiety, przeprowadzonej w Portugalii, stwierdza, że „Hiszpania czerwona oznaczałaby dla małej republiki portugalskiej wchłonięcie, utratę wolności, ruinę materialną i moralną oraz upust krwi".

Portugalia komunistyczna przestałaby być portugalską. Głębokie zatem powody skłoniły rząd portugalski do zajęcia wyraźnego stanowiska w obliczu pożogi hiszpańskiej. Ze stanowiskiem tym musiały się liczyć wielkie mocarstwa po długim okresie nieobecności Portugalii w wielkiej polityce.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Warszawa, 23. 3. (PAT) Zarządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 23 bm. została zamknięta sesja zwyczajna Sejmu. Zarządzenie to, doręczone po wyczerpaniu porządku dziennego, odczytał z trybuny marszałek Sejmu.

Bezpośrednio po tym dyrektor Biura prawnego Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczoski doręczył p. marszałkowi Senatu zarządzenie Prezydenta R.P. o zamknięciu sesji zwyczajnej Senatu.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś popołudniu Sejm zebrał się na swe ostatnie w bieżącej sesji budżetowej posiedzenie, by załatwić jeszcze szereg projektów ustaw oraz zmiany wprowadzone przez Senat do ustaw już przez Sejm przyjętych. Na posiedzeniu obecni byli w większości członkowie rządu, prezes N. I. K. Krzemieński oraz wyżsi urzędnicy. Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek udzielił głosu pos. Pełczyńskiej, która złożyła oświadczenie w sprawie zapewnienia pracy uczestnikom walk o niepodległość.

Następnie marszałek przypomniał, że Sejm wybiera spoza swego składu jednego członka zarządu Funduszu kwaterunku wojskowego. Ponieważ mandat dotychczasowego członka p. Rechowicza wygasł, należy wybrać nowego członka. W porozumieniu z pp. wicemarszałkami, marszałek zaproponował jako kandydata p. architekta Jana Golińskiego. Wobec niezgłoszenia innych kandydatur, marszałek uznał wybór p. Golińskiego za dokonany.

Drugim punktem porządku dziennego była

ODPOWIEDŹ MIN. OPIEKI SPOŁ.

na interpelację pos. Jedynaka w sprawie zarządzeń ministerstwa przy wykonywaniu nadzoru nad Fundacją im. Jakuba hr. Potockiego. Odczytana interpelacja omawia szczegółowo sprawy, związane z funkcjonowaniem zapisu Jakuba hr. Potockiego i w końcu domaga się obiektywnego zbadania poruszonej sprawy i wydania zarządzeń, zmierzających do przywrócenia stanu prawnego w Fundacji im. Jakuba hr. Potockiego, zgodnie z wolą, wyrażoną w jego testamencie i postanowieniami statutu Fundacji jego imienia.

W odpowiedzi swej p. min. Zyndram-Kościałkowski zaznaczył, m. in. że jeszcze poprzedni kierownik resortu min. Jaszczołt, decyzją z dn. 20. marca 1936 r. wprowadził w jej miejsce inny zarząd, polecając mu dążyć wszystkimi środkami do przejęcia majątku z rąk wykonawców testamentu i uporządkowania gospodarki w majątkach fundacyjnych.

Na wniosek pos. Jedynaka przyjęty przez Izbę, marszałek otworzył rozprawę nad oświadczeniem p. ministra Opieki Społecznej i udzielił głosu pos. Jedynakowi, który uważa, że odpowiedź p. ministra niezupełnie wyjaśnia sprawy, o które zapytywał interpelant.

Po wyczerpaniu sprawy Fundacji, pos. Traczewski złożył sprawozdanie o projekcie ustawy pos. Krzeczunowicza o popieraniu przemysłu domowego w gminach wiejskich.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei po referacie pos. Krupy przyjęto w obu czytaniach ustawę o Izbach lekarsko-dentystycznych.

Przyjęto następnie wniosek Senatu do ustawy o uporządkowaniu długów rolniczych, których słuszność uzasadnił w krótkim referacie pos. Krzywoszyński.

Dalej wicemarsz. Podoski zreferował zmiany do rozporządzenia Prezydenta R. P. o uchyleniu odrębności stanowych.

Następny mówca pos. Dębicki przypomniał słowa premiera Kozłowskiego w r. 1934, który powiedział m. in.: Rozkładamy wydatki równomiernie. Kształtują się one równomiernie w granicach od 170—172 miln. zł. miesięcznie, w ub. roku przeciętna wydatków wynosiła 184 miln. zł. miesięcznie. — Idziemy do trwałego zrównoważenia budżetu i do stabilizacji.

W głosowaniu Sejm przyjął wniosek komisji o zamknięcie rachunków za okres 1934/35 i udzielenie rządowi absolutorium. Część posłów nie głosowała.

Jako ostatni punkt porządku dziennego Sejm rozpatrzył zmiany Senatu do ustawy skarbowej. Referował je referent generalny budżetu pos. dr. Duch.

Przemówienie Marszałka Sejmu

Zmiany Senatu przyjęto, po czym marszałek oświadczył, że w ten sposób Sejm zakończył swe prace nad ustawą skarbową i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Sejm jest twórcą praw narodu" — powiedział Józef Piłsudski w orędziu w dniu 14 listopada 1918 r., gdy obejmował władzę Naczelnika Państwa w Polsce odrodzonej.

Nie zażądanie przez rząd pełnomocnictw do wydawania dekretów świadczy o tym, że wkroczyliśmy w okres stabilizacji stosunków prawnych w państwie i że rząd liczy się z możnością zaspokojenia potrzeb ustawodawczych państwa, nawet w razie nagłej konieczności, w zwykłym trybie, bez uciekania się do prawa dekretowania, tym bardziej, że Izby ustawodawcze — według terminologii, zaczerpniętej z naszego dawnego słownictwa prawniczego — są gotowe i w każdym czasie mogą być zwołane na sesję nadzwyczajną. Ta decyzja rządu jest aktem dojrzałości politycznej, liczącej się z realnymi warunkami otaczającej nas rzeczywistości i niewątpliwie wpłynąć może dodatnio na kształtowanie się stosunków wewnętrznych, zwłaszcza w gospodarce państwa.

Zjazd Delegatów Polsk. Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych

W niedzielę, 21. b. m. odbył się we Lwowie — jak już donosiliśmy — licznie obesłany zjazd delegatów organizacyj śpiewaczych i muzycznych, należących do Związku lwowskiego, z terenu województw południowo-wschodnich. Zebraniu przewodniczył p. prezydent dr. Ostrowski, jako prezes Związku. Z działalności ustępującego zarządu złożył sprawozdanie wiceprezes p. kpt. Prągłowski, zaś stronę finansową przedstawił skarbnik p. mgr. Danilewicz. W obszernej dyskusji stwierdzali poszczególni delegaci, zwłaszcza z poza Lwowa, zanik zamiłowania wśród młodzieży polskiej do śpiewu chóralnego, przechodzenie szkół muzycznych w ręce niepolskie, brak poparcia moralnego i materialnego ze strony samorządów, brak uzdolnionych do prowadzenia chóru dyrygentów.

Wysunięto więc szereg wskazań i dróg dla przyszłego zarządu, jakby należało temu niepomyślnemu stanowi zaradzić. W wolnych wnioskach jeden z delegatów poruszył sprawę programu koncertu południowego Filharmonii lwowskiej, która, nie bacząc na to, iż koncert odbywa się w Palmową Niedzielę, rozpoczynającą Wielki Tydzień, umieściła w programie muzykę lekką w postaci walców, polek i tańców, co nie licuje z przyjętymi w całym świecie muzycznym zwyczajami, w dniu tym bowiem odbywają się zawsze i wszędzie koncerty o programie poważnym. Fakt powyższy obecni jednomyślnie napiętnowali.

Do nowego zarządu weszli: prezes dr. Ostrowski St., zastępcy prezesa dr. Schmidt St. i kpt. Bień Bernard, członkowie zarządu: dr. Czerny Karol, mgr. Danilewicz St., Domiczek Wł., Geneja Zbigniew, prof. Hausman Wiktor, płk. Joszt Feliks Krajewski Antoni, Król Wilhelm, Lechowicz Jan, Lipanowicz Stanisław, Maczubski Alfred, Sawicki Józef, jako zastępcy: Filipczak Bronisław (Tarnopol), płk. Połoszynowicz Leopold (Przemyśl), prof. Sokołowski Jan (Kołomyja). Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali: Janowski Ludwik, Mattausch Zdzisław i Rasp Jan.

Wystawa Mariana Helm-Pirgo we Lwowie

Ciesząca się dużym uznaniem wystawa prac rysunkowych i malarskich inż. arch. Mariana Helm-Pirgo, otwarta w Hotelu Europejskim, zasługuje na jak najliczniejsze zwiedzanie. Krytyka ustosunkowała się do prac Mariana Helm-Pirgo bardzo życzliwie, podkreślając ich wysoki poziom artystyczny. Prasa i krytyka podają, że zasłużony odkrywca starego Lwowa wystąpił jako niezmiernie czuły na piękno artysta-malarz i że wystawa spotkała się z niezwykłym uznaniem i świadczy o wysokim poziomie artystycznym zasłużonego urbanisty. (I.K.C. „As"). Jeden z krytyków lwowskich podaje, że Marian Helm-Pirgo— odtwarzając ołówkiem czy pendzlem smukłe zarysy meczetów i strzeliste sylwety wież, szeroki patos i dynamiczne napięcie barokowych kościołów oraz kryształową czystość kształtów renesansowej bazyliki, uczy widza rozumieć, że architektura od samych swych początków dostojnie kroczy w rzędzie sztuk wyzwolonych, iż posiada ogromną skalę środków ekspresji i plastyki, nie ustępując w niczym poezji czy malarstwu w tym względzie. Artysta, analizując spokojnie i rzeczowo założenia dzieła architektonicznego, umie równocześnie zapalić się entuzjazmem i udzielić tego uczucia swemu widzowi i opanowuje technikę grafika i akwarelisty w każdym calu (A. Lauterbach). Opinia ta pokrywa się z zdaniem śp. prof. Wł. Kozickiego, który mówiąc o pracach Mariana Helm-Pirgo podkreślił, że prace te podobają się właśnie dzięki doborowi efektownych tematów i solidności techniki. Jeden z przeglądów paryskich, omawiając prace Helm-Pirgi podaje: „On a vite reconnu dans cet artiste qui est tour a tour ou simultanément architecte et peintre, dessinateur et aquarelliste, auteur d'architectures et d'illustration — pour ses oeuvres littéraires — l'un des esprits les plus riches et les mieux équilibrés de la jeune Pologne". — Obecna wystawa artysty, otwarta w Hotelu Europejskim, obejmuje 47 prac wykonanych techniką rysunkową, akwarelową i olejną. Nie ma tu dużych płócien, lecz są prace efektowne, solidnie potraktowane, tak znamienne dla artysty, który na obecnej wystawie oprowadza nas nie tylko po Polsce, ale także po Rzymie, Florencji, Stambule i Warnie.

Dochód z wystawy zasila fundusze Pomocy Zimowej.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Sp. Dr. Włodzimierz Bugiel

Z Paryża dochodzi nas smutna wiadomość, że zmarł tam pod koniec lutego 1937, w 65 roku życia **dr. Włodzimierz Bugiel**, znakomity lekarz i uczony, gorący patriota polski, kawaler orderów Polonia Restituta i Legii Honorowej.

Urodzony w Małopolsce Wschodniej, studiował medycynę w Wiedniu, potem w Paryżu i tam też, po uzyskaniu stopnia doktorskiego osiadł na stałe. Jednakże medycyna nie wystarczała dr. Bugielowi. Był to umysł wrażliwy na piękno, subtelny, lotny i rzutki. Rwał się do dzieł wielkich i pięknych. Zajmował się współczesną literaturą piękną polską, francuską, hiszpańską, nawet grecką, interesował się ludoznawstwem i odczuwał żywo duszę ludu, pisał piękne prace z historii medycyny (o słynnym polskim lekarzu XVI wieku Strusiu). Brał udział w licznych zjazdach naukowych, utrzymywał ożywione stosunki literackie z Poznaniem, dokąd jeździł często i miewał odczyty. W roku 1911 zebrał razem „Studia i szkice literackie", rozprószone dotąd po rozmaitych pismach. W studiach, pisanych pięknym stylem, przebija żywa tęsknota autora do ideałów i tęsknota do kraju rodzinnego. — Był jakiś czas prezesem Towarzystwa Etnograficznego francuskiego, był członkiem przybranym Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

Z dzieł jego należy wymienić: Z twórczości umysłowej ludu polskiego, Poznań 1913; La Pologne et les Polonais, Paris 1921; Les Fetes annuelles de la Pologne, 1928. Tłumaczył niektóre utwory Sienkiewicza, tudzież wielkich poetów polskich Kochanowskiego, Malczewskiego, Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego na język francuski w wydawnictwie „Les Cent Chefs — d'oeuvre etrangers" (2 tomy, Paris, 1927 — 1928).

P. D.

Encyklika niemiecka a przeciwkomunistyczna

Citta del Vaticano. 23. 3. (PAT). Encyklika papieska została ogłoszona w Rzymie z kilkudniowym opóźnieniem dopiero po odczytaniu jej w kościołach niemieckich. W kołach kompetentnych zwracają uwagę, że encyklika Piusa XI-go w sprawach niemieckich (z 14 b. m.) jest datowana wcześniej, niż encyklika antykomunistyczna (z 19 b. m.) oraz, że oba dokumenty stanowią logiczną całość.

W obu encyklikach jednakowo potraktowana jest kwestia stosunku jednostki do państwa z podkreśleniem, że całkowita supremacja organów publicznych nad życiem prywatnym jest sprzeczna z prawem naturalnym, zwłaszcza w dziedzinie stosunku rodziców do dzieci. Sprawy te potraktowane są obszerniej we wcześniejszej chronologicznie encyklice niemieckiej, natomiast encyklika przeciwkomunistyczna w ostatniej części omawia w sposób pozytywny obowiązki państwa w walce z komunizmem. Niektóre z tych obowiązków, wskazanych przez encyklikę przeciwkomunistyczną, a przede wszystkim obowiązek zapewnienia Kościołowi swobody, są sprzeczne z praktyką niemiecką i jeśli traktować obie encykliki jako całość, możnaby dojść do wniosku, że implicite zawiera one stwierdzenie, iż niemieckie metody walki z komunizmem są niepełne i niewystarczające. Encyklika antykomunistyczna skierowana jest do biskupów całego świata, a encyklika w sprawach niemieckich przede wszystkim do biskupów Rzeszy. Tłumaczy się to częściowo tym, że ostatnia encyklika omawia w dużej mierze miejscowe sprawy konkordatowe, być może jednak, że grała tu również rolę chęć zaznaczenia, że niebezpieczeństwo komunizmu jest powszechne, podczas gdy doktryny niemieckie mają charakter zjawiska bardziej lokalnego.



KŁOPOTY PALACZY PARYSKICH

Paryż, 23. 3. (Tel. wł.) Od szeregu dni paryskie sklepy tytoniowe nie są normalnie zaopatrywane w różnego rodzaju tytonie i papierosy monopolowe na skutek strajku pracowników hurtowni tytoniowych. W sklepach można obecnie dostać tylko papierosy zagraniczne, a na niektórych sklepach, które już wysprzedały swoje zapasy, pojawiły się nawet kartki z napisami, iż sklep jest nieczynny. Rząd czyni obecnie starania o jak najszybsze zlikwidowanie tego konfliktu, którego skutki dają się już dotkliwie odczuwać najszerszym rzeszom ludności.

Bilans walk w Hiszpanii

Rzym. 23. 3. (Tel. wł.). Korespondent specjalny dziennika genueńskiego „20 wiek" pisze, że po 9 miesiącach wojny domowej w Hiszpanii, powstańcy są panami w 27 prowincjach, „czerwoni" zaś w 13, ponadto 7 prowincyj jest podzielonych między obie walczące strony.

Korespondent dodaje, że w prowincjach, znajdujących się pod władzą powstańców ani jeden hektar ziemi nie leży odłogiem i że sprowadzono maszyny, celem przyśpieszenia odbudowy przemysłu.

Nie germanizują?

Berlin, 23. 3. (PAT) „Voelkischer Beobachter" ogłasza artykuł pt. „My nie germanizujemy".

Granice narodowości — stwierdza na wstępie artykuł — nie pokrywają się w Europie z granicami państw. Zwłaszcza w Europie wschodniej i południowo-wschodniej granice etnograficzne zazębiają się wzajemnie. Uspokojenie stosunków narodowościowych jest taką samą koniecznością, jak normalizacja stosunków dyplomatycznych między państwami. W tym kierunku Niemcy narodowo-socjalistyczne wniosły już swój udział do pacyfikacji stosunków międzynarodowych. Z jednej strony Niemcy uznały zasadę narodowościową na podstawie światopoglądu, który widzi w narodowości nienaruszalną i najwyższą wartość, odrzucając wszelkie wynaradawianie obcych grup narodowościowych, z drugiej zaś strony przez praktyczne postępowanie wobec obcych narodowo grup na własnym terytorium państwowym.

W dalszym ciągu autor polemizuje z „Gazetą Polską", oświadczając, że przytoczone wyżej fakty uznać również powinny koła zagraniczne wraz z „Gazetą Polską".

Nie chcemy — pisze autor — mieszać się w wewnętrzne stosunki polskie i zgadzamy się z opinią „Gazety Polskiej", że każde państwo opierać winno stosunek swój do mniejszości w ramach konieczności państwowych na podstawie sprawiedliwości i szacunku.

NOWA WYTWÓRNIA OPON SAMOCHODOWYCH

Tarnów, 23. 3. (Tel. wł.) Donoszą z Tarnowa, że w Dębicy powstać ma fabryka opon samochodowych „Stomil". Fabryka zatrudniać będzie od 800 do 2.000 robotników. Obecnie przeprowadzane są badania do użytku fabryki.

Przyjęcie u Marszałka Cara

Warszawa, 23. 3. (PAT) W związku z zamknięciem sesji zwyczajnej Sejmu odbyło się dziś wieczorem u marszałka Cara przyjęcie.

Na przyjęciu tym, które zaszczycił swą obecnością marszałek Śmigły-Rydz, obecni byli: prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Prystor, członkowie rządu, płk. Adam Koc, prezes N. I. K. Krzemieński, I-y prezes Najwyż. Trybunału Admin. Hełczyński, podsekretarze stanu, wicemarszałkowie obu Izb ustawodawczych, szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego Prezydenta R P., prezydent m. st. Warszawy Starzyński, wyżsi wojskowi, wyżsi urzędnicy państwowi oraz urzędnicy biura Senatu i Sejmu.

Z życia Peowiaków

W dniu 21 b. m., odbyło się Walne Zebranie Lwowskiego Koła Ułanów byłego 1-go pułku Leg. Polskich Beliny im. J. Piłsudskiego. Po wyczerpującej dyskusji na tematy wewnętrzne Koła, jak również tyczące się spraw ogólnych gospodarczo społecznych R. P., uchwalono szereg rezolucji, oraz udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Skład nowo wybranego Zarządu Koła przedstawia się następująco:

Mjr. Wiernicki Karol, Komendant Koła, Dyr. Staszewski Mieczysław, zastępca Komendanta Koła, art. dram. Nieprzewski Włodzimierz sekretarz, Dyr. Dr. Karpiński Zdzisław skarbnik, Dyr. Kalkstejn Zygmunt Członek Zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej Koła powołano pp. Starostę Kossowskiego Stanisława, Bajgera Tadeusza oraz Łagockiego Tadeusza.

Przypominamy, że zebrania miesięczne Koła, odbywają się w pierwszy piątek każdego miesiąca o godzinie 18-tej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Jabłonowskich l. 11. Korespondencję kierować należy na ręce Komendanta Koła mjr. Wiernickiego Karola, ul. Gródecka l. 8. III. p.

Gazety zamiejscowe prosimy o przedruk.

Wśród wydawnictw

GEN. M. ZARUSKI: „Z HARCERZAMI NA „ZAWISZY CZARNYM". Książnica - Atlas. Lwów - Warszawa. 1937. Str. 126, zł. 2.60. Nazwisko autora znane jest w naszej literaturze marynistycznej. Gen. Zaruski jest pionierem idei morza i naszego sportowego żeglarstwa morskiego. Tym się różni od innych autorów, że ideę swoją propaguje nie tylko piórem, lecz i czynem, pływając od szeregu lat z młodzieżą na jachtach. Obecnie, jako kapitan dużego, harcerskiego statku szkolnego, daje nam opisy i wrażenia pierwszych podróży „Zawiszy Czarnego" na przestrzeni od Londynu do Helsingforsu, tym ciekawsze, że odbytych (z paru wyjątkami) bez udziału marynarzy zawodowych: odpowiedzialną służbę morską pełnili tu sami młodzi ludzie, którzy nigdy na większych żaglowcach nie pływali.

Książka daje nam obraz życia i pracy młodej załogi, wrażeń i przygód, których morze wtajemniczonym nigdy nie skąpi. Utrzymana w tonie swobodnych opisów przeżyć, stanowi interesującą i pożyteczną lekturę zarówno dla młodych, jak i starszych ludzi. — Treść uwypuklają liczne ilustracje.



DZIEŃ GOSPODARCZY

Tendencja zwyżkowa światowych cen zbożowych trwa nadal!

Zbliżamy się do ostatniego okresu gospodarczego roku zbożowego. Ceny zbóż chlebowych w ub. tygodniu zwyżkowały na wszystkich rynkach światowych. Ceny pszenicy wynosiły w złotych i groszach:

	12. III.	19. III.
Hamburg		
Manitoba 1	30,90	31,50
Rosafe	25,50	27,—
Rotterdam	24,50	25,40
New York	28,50	29,10
Winnipeg	25,50	26,40
Chicago		27,50
Poznań	29,50—29,75	28.25—28,50
Lwów	29,75—30,—	29.00—29,25

Ceny żyta wynosiły w złotych:

	12. III.	19. III.
Hamburg	24.80	25,10
Chicago	22,00	22,60
New York	25,00	24,90
Winnipeg	21,00	21,00
Lwów	24,25—24,50	23.50—23,75
Poznań	24,75—25,00	23.25—23,50

Powyższe cyfry ilustrują dobitnie, że zwyżkowa tendencja na pszenicę utrzymuje się nadal na światowych rynkach, jak również i na żyto w nieco mniejszym stopniu, chociażby z tego powodu, że pojemność rynku żytniego jest tak mała, że ceny żyta nie mogą nigdy odegrać poważniejszej roli w kształtowaniu się cen światowych produktów, jakim ze zbóż chlebowych jest pszenica, a ze zbóż pastewnych kukurydza.

Zestawiając ceny światowe z cenami na polskich rynkach, które w ubiegłym tygodniu wyraźnie zniżkowały, szczególniej w Poznaniu o 1 zł 25 gr na 100 kg pszenicy i 1 zł 50 gr na 100 kg żyta, znajdujemy stuprocentowe potwierdzenie przewidzianych wniosków, że oderwanie sie cen na rynkach polskich było wywołane spekulacją obliczoną na wykorzystanie premji wywozowych. Zniesienie premji przywróciło pożądaną równowagę między rynkiem polskim i światowymi i dlatego mocna tendencja na rynkach światowych nie mogła wywołać oddźwięku w Polsce, wpłynęła natomiast łagodząco na spodziewaną baissę cen zbożowych, która głównie dotknęła cenę żyta i pszenicy, w mniejszym zaś stopniu jare zboża z powodu zbliżających się siewów i zapotrzebowania na nasiona. W obecnej chwili nastąpiło już uspokojenie na naszych rynkach i z powodu zniżki cen jęczmienia pastewnego, który pod względem jakości nie ustępuje gatunkowi Laplata, wywóz jęczmienia z Polski znowu zaczął kalkulować się.

Jakkolwiek załadunki zbóż z trzech zamorskich krajów eksportujących trochę się zmniejszyły, jednakże liczyć się należy z tym, że Argentyna 50% swojej nadwyżki wywiezie do końca marca. Obecnie zdaje się zauważyć pewną wstrzemięźliwość ze strony kupców argentyńskich.

Ceny w Kanadzie utrzymują się na poziomie wysokim w stosunku do cen światowych, pomimo to eksport z Kanady nie ustał zupełnie a zapasy pszenicy w chwili obecnej są najniższe od 1927 r. i najprawdopodobniej zostaną zupełnie wyczerpane do końca roku. Eksport z Australii nie ustaje również, jakkolwiek urodzaj według ostatnich obliczeń jest nieco niższy od zeszłorocznego. Na kształtowanie się cen wobec prawdopodobnego prawie totalnego wymiecenia śpichrza światowego, wpłyną widoki na nowy urodzaj. O europejskich oziminach i siewie wiosennym na razie trudno wypowiedzieć się. W Kanadzie wiosna jest sucha. W U.S.A. stan ozimin jest naogół dobry, za wyjątkiem obszaru 1,2 mil. ha w południowo-zachodnim pasie pszenicznym, gdzie ozima pszenica wymarzła, poza tem cyklon szalejący w stanie Kansas w d. 20 lutego zamienił 400 tys. ha w pustynię. Czy powierzchnia pod jaremi zbożami zostanie znacznie powiększona wobec poprawy konjunktury na razie nie jest wyjaśnionem. Ciężkie gospodarcze położenie i zadłużenie farmerów jest ważną przeszkodą dla zwiekszenia przez nich produkcji.

Liczne załadunki dla Anglii Italii, Grecji i Hiszpanii, które to państwa ciągle występują w roli importerów, muszą oddziaływać na rynek i dlatego musimy dojść do wniosku, że zwyżka cen światowych nie jest chwilowa i trwać będzie nadal, wywołując oddźwięk na rynkach polskich.

Nieobecność Rosji na rynku wywołuje zdziwienie oczywiście zagranicą, dzięki temu, że umiejętna propaganda umiała zawsze rosyjska rzeczywistość przedstawić w różowym świetle.

Obecnie jednak już i urzedowa prasa sowiecka potwierdza, że brak chleba odczuwają nie tylko dzielnice przemysłowe, ale i rolnicze. Jakkolwiek władze uspokajają opinię publiczną, że jest to zło chwilowe i przemijające, nie ulega wątpliwości, jak twierdzi prasa zagraniczna, że w Rosji brak nie tylko chleba, ale i innych artykułów spożywczych, przyczym pomimo represji handel pokątny artykułami spożywczymi kwitnie. Źródła niemieckie donoszą, że planowa gospodarka w tym roku jeszcze bardziej zawiedzie jak w ubiegłym roku. Do 5 marca tylko 69% nasion przygotowano do siewu, przyczym wielkie kołchozy odczuwają brak nawozów, maszyn rolniczych i paliwa dla motorów, co jest tem dziwniejsze, że Rosja posiada po Ameryce najbogatsze kopalnie nafty.

Ten stan rzeczy w Rosii i U. S. A. powoduje także warunki dla mocnej tendencji cen zbóż, istnieja jednak i inne powody. Świat nie tylko się zbroi, ale kraje mające niedobór zbóż robią zapasy na wypadek woiny. Na giełdzie w Winnipeg rozeszła się uporczywa pogłoska, że Anglia zamierza stworzyć żelazny zapas pszenicy 3,3 mil. ton, stanowiący ilości półrocznej konsumcji Wielkiej Brytanii. Czy za przykładem Anglii nie robią takich samych zapasów inne mocarstwa jak Italia, Francja, Niemcy, przyszłość pokaże.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

O sensacjach motoryzacyjnych

Od czasu do czasu — ostatnio częściej — pojawiają się w prasie polskiej „sensacyjne" wiadomości o umowach, zawartych pomiędzy różnymi zakładami metalurgicznymi polskimi a zagranicznymi fabrykami samochodów i mających na celu uruchomienie w Polsce produkcji takich czy innych samochodów. Wczoraj właśnie jednej z takich wiadomości nadano szczególny rozgłos, zaopatrując się w rozmaite szczegóły, stwarzające pozory autorytatywności źródła, z jakiego ma pochodzić i aktualności tej „produkcji samochodów niemieckich w Polsce".

Ajencja „Iskra", pragnąc całkowicie wyjaśnić interesujące polska opinię publiczną zagadnienie i przyczynić się do przeciwdziałania dezorientacji w sprawach motoryzacyjnych, wywoływanej przez nieopatrzne komunikaty prasowe, zasięgnęła informacji w jedynie miarodajnym w tej materii źródle, a mianowicie w międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju. Wedle tych informacji — niemal każda poważniejsza firma metalurgiczna polska ma pewne mniej lub więcej wykończone w szczegółach umowy z różnymi zagranicznymi fabrykami samochodów, przewidujące bądź produkcję tych samochodów w Polsce na zasadzie licencji, bądź zakładanie montowni i t. p.

Dla zagadnienia produkcji samochodów w Polsce nie wynika jednak z posiadania przez poszczególne firmy tych umów — nic. Nie może żadna z nich przystąpić do wykonywania umowy bez udzielenia jej koncesji przez odnośne ministerstwo, a to stać się może tylko na podstawie opinii międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju. Komisja ta — upoważniono Ajencję „Iskra" do stwierdzenia tego — nie wypowiadała się dotąd na temat realizacji żadnej z tych umów, spoczywających w biurkach dyrekcyjnych poszczególnych firm.

Wszelkie wiadomości o produkcji samochodów zagranicznych w Polsce na podstawie umów zagranicznych należy więc uważać za pozbawione cech autentyczności, tym bardziej, że są one rozpowszechniane, jak uczy doświadczenie w analogicznych wypadkach, przeważnie przez zainteresowanych pośredników pomiędzy firmami zagranicznymi i krajowymi.

Notatki

= **Bilans Banku Rzeszy.** Bilans Banku Rzeszy z dnia 6 marca b. r. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z ubiegłym okresem sprawozdawczym (w milionach R. M.): portfel papierów wartościowych zmniejszył się o 351 do 5,085,9; obieg banknotów Banku Rzeszy skurczył się o 194,8 do 4,621; obieg odcinków Banku Rentowego jest mniejszy o 9,2 do 325,2; obieg bilonu również się zmniejszyl o 1,1 do 1,530,5; łączny obieg środków płatniczych wynosił 6,512 wobec 5,956 w tym samym okresie ub. roku; zapas złota i dewiz wzrósł o 0,2 do 72,9. W kołach finansowych zaznaczają, że na kształtowanie się bilansu wywarły wpływ odbywające się obecnie subskrypcje na nową pożyczkę wewnętrzną Rzeszy.

= **Ekspansja kupiectwa wielkopolskiego.** W Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu, odbyło się zebranie, zwołane przez Zarząd Związku Polskiego, na którym pistanowiono jednogłośnie powołać do życia kasę bezprocentową przy Zw. Polskim, która by przyczyniła się do ożywienia akcji osiedleńczej kupiectwa wielkopolskiego na terenie województw centralnych i kresów wschodnich oraz umożliwiła mu niezależnienie się od hurtowników nie polskich. Na członków zapisało się z miejsca 26 osób, deklarując 7.000 złotych.

= **Konferencja w sprawie eksportu do Mexico i Kolumbii. Z okazji pobytu we Lwowie p. Wiesiołowskiego, kierownika referatu handlowego Konsulatu R. P. w Bogocie (Kolumbia) odbyła się w Izbie Przemysłowo - Handlowej konferencja. Stwierdzono, że cały szereg towarów polskich może liczyć na zbyt w Mexico i Kolumbii, jak n. p. słód, chmiel, nasiona, wódki, grzyby, ogórki, dykty, bydło zarodowe, skóry garbowane, wyroby żelazne i t. p. Zainteresowane firmy powinny skomunikować się z Izbą Przemysłowo - Handlową we Lwowie lub bezpośrednio z Konsulatami R. P. w Mexico względnie w Bogocie.**

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.03 — 88.60, dolary amerykańskie 5.28 — 5,25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.65 — 287.95, franki francuskie 24.30 — 24.16, franki szwajcarskie 120.55 — 119.75 funty angielskie 25.87 — 25,71, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.30 — 15.60, korony duńskie 115.44 — 114.60, korony norweskie 129.98 — 129.00, korony szwedzkie 133.33 — 132,35, liry włoskie — 24.50 — 24.00, marki fińskie 11.43 — 11.00, marki niemieckie 123.00 — 120.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 130.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Polski 98.50 — 98.00, Lilpop 13.80 Starachowice 32,75.

Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64 — serie 83.50, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 63.00 — serie nienotowane, — 5 proc. poż. konwersyjna 54.75, 6 proc. poż. dolarowa 53.50 — kupon 53.25, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 44.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 77.79, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.50 — 52.75 — 50.00 — 50.50 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek słabsza.

DEWIZY

Belgia 88.85 — 89.03 — 88.67, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.95 — 289.65 — 288.25, Kopenhaga 115.44 — 114,86, Londyn 25.80 — 25.87 — 25.73, N. Jork czeki — 5.27 i trzy ósme — 5.28 i pięć ósmych 5.26 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 129.65 129.98 — 129.32, Paryż 24.24 — 24.30 — 24.18, Praga 18.37 — 18.42 — 18.32, Sztokholm 133.00 — 133.33 — 132.67, Zurych — 120.25 — 120.55 — 119.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma.

Tendencja mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 488.57, Paryż 106.35, Mediolan 92.85, Bruksela 29.01 i pół, Zurych 21.44 i trzy czwarte, Amsterdam 892 i siedem ósmych, Oslo 19.90, Kopenhaga — 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.15.

ZURYCH. N. Jork 4.39, Londyn 21.44 i pół, Paryż 20.16, Praga 15.30 i pół, Mediolan 23.12 i pół, Bruksela 73.91, Amsterdam 240.15, Oslo 107.77 i pół, Kopenhaga 95.75, Sztokholm 110.57 i pół, Berlin 176.55.

PARYŻ. N. Jork 21.77, Londyn 106.37, — Mediolan 114.60, Bruksela 366.75, Zurych — 496, Amsterdam 11.91, Berlin 876.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 24 marca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące.

Na ogół ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

Konferencja literacka w Polskiem Radio

Nowe rodzaje słuchowisk — Ważna dyskusja programowa

W ub. wtorek odbyła się w dużym studio rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie konferencja literacka, podczas której kierownictwo rozgłośni zapoznało licznie zebranych pisarzy lwowskich z projektami audycyj na najbliższą przyszłość.

Zebranie zagaił dyrektor Janusz Żuławski, po czym referat wygłosił p. Wiktor Budzyński. Referent zaznaczył, iż rozgłośnia lwowska wprowadza cztery nowe typy słuchowisk, a mianowicie: 1) lekturę wyjątków z dawnych autorów polskich; 2) studio młodych — dla początkujących talentów; 3) audycje eksperymentalne i 4) humor, osnuty na motywach lokalnych.

Następnym mówcą był p. Andrzej Rybicki, który wygłosił prelekcję pt.: „Zagadnienie tworzywa radiowego". Autor dał szkicowe ujęcie teorii sztuki radiofonicznej; starał się sprecyzować główne jej elementy i wartości.

Poniekąd ilustracją spostrzeżeń, wyrażonych w referatach, był pokaz fragmentów wybranych słuchowisk, demonstracja bardzo pomysłowych, choć prymitywnych środków słuchowiskowych i trików mikrofonowych. Dowiedzieliśmy się jak to zapomocą potrząsania sita z grochem wywołuje się dźwięki ulewnego deszczu, jak p. Wieszczek, kryjąc głowę w fałdy kotary „robi" szczekanie psa z oddali i t. p.

Po skończeniu pokazów odbyło się zebranie towarzyskie i dyskusja, w której przemawiało kilkunastu mówców. Głos zabierali pp. B. W. Lewicki, M. Piszczkowski, H. Grossman, O. Ortwin, T. Żakiej, T. Parnicki, J. Garbaczowska, St. Machniewicz i in. Niektórzy mówcy uskarżali się, że Polskie Radio stosuje zbyt surową cenzurę, bo „na nic nie wolno pisać". Na zarzuty te odpowiadał kilkakrotnie dr. Mieczysław Piszczkowski, który wykazywał, że jeśli co można Radiu zarzucić, to zbytnią tolerancję, a nie za ostrą cenzurę. W konflikt z cenzurą popadają najczęściej ci literaci, którzy *nie zastanawiają się nad swoim stosunkiem do zbiorowości*. Błędem ich jest rzadko kiedy zła wola (choć i to się zdarza!), natomiast częstym zjawiskiem jest *brak poczucia odpowiedzialności* za słowa, które przez mikrofon docierają do milionowej rzeszy radiosłuchaczy. Cenzura radiowa jest najuciążliwszą dla pisarzy, którzy własną pustkę wewnętrzną pokrywają łatwymi kawałami politycznymi i najpośledniejszym gatunkiem dowcipu. Głęboka satyra obyczajowa tylko wyjątkowo może popaść w niezgodę z kryteriami oceny, stosowanymi przez Radio, jako instytucję państwową. W ułożeniu właściwych stosunków między Radiem a literatami rzeczą decydującą — jak zresztą w ogóle w życiu — są idee, ich zgodność lub sprzeczność. Gdy między literaturą a instytucją publiczną taką, jak Radio, istnieje harmonia idei kulturalnych, wspólny nurt celów i dążeń, wtedy straszak cenzury przestaje być groźny. Istotna wolność i swoboda sztuki polega na dyscyplinie, na świadomym ograniczeniu, a nie na swawoli pisania i mówienia wszystkiego, co komu ślina przyniesie na język.

Do zamierzeń kierownictwa referatu literackiego rozgłośni lwowskiej ustosunkowano się na ogół przychylnie.

Część dyskusji została nagrana na płyty. Po wyczerpaniu listy mówców odpowiadali pp. Budzyński i Rybicki. (ar).

Octave Mirbeau podejrzany o wojskową dezercję

Dwa znakomite dzieła Octava Mirbeau „Calvaire" (Kalwaria) i „Jardin des supplices" (Ogród udręczeń) nasuwały od dawna przypuszczenie, że stanowią autobiografię autora. W „Calvaire" przedstawił Mirbeau wojnę z 1870 r. i odmalował z przeraźliwą wiernością klęskę wojsk francuskich pod Chartes wraz z godnym pożałowania odwrotem przez las Senoches. Domyśliwano się, że pod postacią żołnierza Mintie ukrywa się sam Mirbeau, ale nie było pewności. Niezrozumiałym do pewnego stopnia był również gwałtowny pamflet na oficerów w jego „Ogrodzie udręczeń". Dopiero teraz nastąpiło wyjaśnienie zagadki. Teofil Briant opublikował dwa listy Mirbeau, pochodzące z lat 1870—71, rzucające światło na źródło, które natchnęło go do napisania tych utworów. Jak okazuje się, Octave Mirbeau urodzony w Trevieres w 1848 r. posiadał podczas wojny francusko-pruskiej 24 lat i służył w wojsku w randze porucznika. Po klęsce wojsk francuskich porucznik Mirbeau został oskarżony o dezercję przez swego zwierzchnika de la Ferronnays i zanim zdołał oczyścić się z zarzutu upłynęło długie dwa lata. Okres ten był dla Mirbeau jednym ciągiem psychicznych utrapień. Wszyscy koledzy zerwali z nim stosunki, przyspotkaniu unikano Mirbeau jak zapowietrzonego, jednym słowem autor zmuszony był do przeżywania towarzyskiej kwarantanny. Nic dziwnego, że wpłynęło to na jego ukształtowania artystyczne i odezwało się mocnym buntem, cechującym jego pierwsze utwory. — Przy okazji należy zwrócić uwagę, że tego rodzaju zarzuty są we Francji na porządku dziennym i godzą przeważnie w osoby niewinne, ale wysoko eksponowane. Poczucie honoru osobistego jest jednakże tak wielkie w tym kraju, że zwykle nie kończy się na procesie i uniewinnieniu, gdyż słabsze jednostki po przebyciu takiego wstrząsu psychicznego, odbierają sobie życie a silniejsze — stają w opozycji do świata i panujących w nim stosunków. Octave Mirbeau wybrał na szczęście to drugie.

Dzień kulturalny

DYGASIŃSKI PO FRANCUSKU. Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się powieść Adolfa Dygasińskiego „Gody życia" w przekładzie francuskim pani Marguerite Baron-Guihomard i p. Józefa Andrzeja Teslara p. t. „Le Banque de la vie".

NOWA NAGRODA NA KONKURSIE IM. CHOPINA. Komitet organizacyjny Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, otrzymał dziś od grupy słuchaczy polskich i zagranicznych pismo zawiadamiające, że w dowód uznania dla inicjatywy i organizacji konkursu ufundowała nagrodę w wysokości zł. 300 dla uczestnika konkursu z poza Europy, który otrzyma najwyższą punktację. Nagrodę tę przyznano pianistce japońskiej Ohieko Hara. Wręczenia nagrody laureatce dokonał dyr. Adam Wieniawski.

Z TEATRU WYOBRAŹNI

Znana ze „Sprawy Moniki", najgłośniejszego ze swych dramatów, Morozowicz-Szczepkowska, weszła do teatru słuchowiskowego z nowa sztuką-tezą, wysnutą z dziejów „kobiecego piekła": „Matka" obrazuje tragedię kobiety opuszczonej w młodości przez męża, zostawionej z małą córeczką własnym losom i własnym siłom. Całe życie jej ogniskuje się odtąd w dziecku. Pracuje, jest niezależna, córkę wychowała na dzielną dziewczynę. Wtedy zjawia się nagle ojciec Ewy: odzywa się — chyba „głos krwi"? — Ewa odnajduje nowe szczęście w odzyskaniu ojca, ojciec jej doznaje głębokiego wstrząsu wobec córki, którą pragnie odtąd kształcić, łożyć na jej potrzeby, zrobić z niej artystkę, względnie — gdyby zawiódł ją talent — wydać dobrze zamąż. Właściwie niczego temu wszystkiemu zarzucić nie można. Trudno zerwać miłość między ojcem a dzieckiem, miłość, która wybucha z niezwykłą siłą, jakby odrobić chciała wszystkie utracone lata. Starszy pan ma jak najlepsze zamiary i chęci. Nie pragnie wcale rozłączać Ewy z matką, chce tylko kierować sam życiem córki, poprawić jej byt, zapewnić szczęście. Ale matka Ewy odczuwa tę ingerencję w życie swoje i swego dziecka jako obelgę, krzywdę i tragedię.

Nie chce przyjąć propozycji byłego męża. W imię przeszłości, w której Ewa nie istniała dla ojca, w której tylko ona, matka, miała jedyne prawa i jedyne obowiązki wobec niej, odrzuca jakikolwiek kompromis i domaga się wyboru między nią a ojcem. Wreszcie tragedia dobiega końca. Ewa ożywiona żywiołową miłością do ojca, a może i skuszona obietnica lepszego życia, sławy, pracy nad muzyką — opuszcza matkę i udaje się za ojcem do Paryża. Jednak tragedia matki — nie wzrusza słuchacza. Wyczuwa się w niej przesadę, histerię, zakłamanie. Jakaś poza nie dzisiejsza, jakieś podciąganie żywych spraw pod rygory doktryn, konsekwentnej nienawiści, sprawiedliwego — niewątpliwie — ale nie dającego się utrzymać sądu. To co się dokonało między Ewą a jej ojcem jest czymś tak pięknem, że zdolne jest przemazać winę młodości. To że ojciec Ewy nie troszczył się o nią, gdy trzeba było interesować się jej pieluszkami — nie pozbawia go prawa do troskliwości i opieki, gdy idzie o rzecz ważniejszą od pieluszek: o talent, o karierę, o przyszłość.

Słuchowisko „Matka" nadaje się do dyskusji — i na pewno ją wywoła. Jest w nim bardzo wiele słusznych racyj, bardzo wiele trafnych określeń tych ciężarów, jakie kobieta często musi brać na siebie w życiu. Ale jest też jednostronność, pojawia się nieznośny dla ludzi bezstronnych, a tak często stosowany przez pisarki, ton bezwzględnego potępienia mężczyzny który na podobieństwo diabła zaciężył nad życiem nieszczęśliwej kobiety. Ten typ literatury zawiera już tendencyjność i dlatego słabiej działa artystycznie na czytelnika i słuchacza, dlatego mniej ich przekonywa i raczej budzi przekorną chęć obrony elementu zwalczanego tak namiętnie i tak na oślep.

Pod względem wykonania stało to słuchowisko bardzo wysoko. Rolę matki odtworzyła Pancewiczowa-Leszczyńska, Ewę grała Lubieńska, ojca Węgrzyn. Reżyserowała Seweryna Broniszówna.

Drugie poważne słuchowisko tego tygodnia pochodziło z klasycznego teatru wyobraźni, a nadane zostało w niedzielę jako powtórzenie: „Don Kichot z Manczy" Cervantesa. Naogół wypadło to słuchowisko słabo. Cykl scen, tak dobrze znanych z lektury, a więc mających już podkład wyobraźniowy u słuchacza, nie dawał właściwego obrazu: ani treści, ani tragedii, ani groteski. Zupełnie blado, jak opowiadanie Sanczo Passy (Zelwerowicz) wyszła zarówno scena szarży na barany jak walka z wiatrakami. Dopiero piękna canzona z echem o doli nieszczęśliwego rycerza, a później scena rzekomego turnieju, gdy Don Kichot zostaje pokonany przez balwierza, ukrytego pod tarczą rycerza Srebrnego Miesiąca — stanęły na właściwym poziomie i dały słuchaczowi nie tylko złudzenie widzialności i ruchu, ale także i wzruszenie. W ostatniej scenie Węgrzyn wydobył cały głęboki tragizm „ostatniego błędnego rycerza", pokonanego na oczach gawiedzi. Zelwerowicz jako Sanczo Pansa zawiódł.

Sobotni skecz, nadawany teraz w miejsce Wesołej Syreny, która w zastępstwie Wesołej Lwowskiej Fali uplasowała się na wieczorach niedzielnych, przyniósł doskonałą humoreskę Czyścieckiego pt. „Psychoanaliza". Pani ma sen: jakiś teatr, cyfry z trójką, jakieś dziwne pogmatwania. Traf chce, że tym snem zainteresował się znajomy doktór psychoanalityk i w ciągu jednego posiedzenia wytłumaczył kobiecinie, że nie kocha męża, że żywi beznadziejną miłość do przyjaciela mężowskiego, Karola, że musi wysnuć z tak oczywistych faktów konsekwencje, gdyż inaczej zostanie na całe życie nieszczęśliwa. Ton naukowy działa na niektóre kobiety równie nieodparcie jak kabała. Wobec naukowego stwierdzenia swojej życiowej omyłki, pani żąda rozwodu i postanawia natychmiast rzucić się Karolowi na szyję. Mąż wybiera się do psychoanalityka. Treści rozmowy obu panów mógł się słuchacz łatwo domyślić.

I. G. Ł.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Salome" i „Czarna dama z Sonetów"

Sztuka dramatopisarska Oskara Wilde'a wywiera dzisiaj wrażenie czegoś przezwyciężonego; szczególnie mocno postarzał się „Brat marnotrawny", pełen wysilonego humoru i łatwych paradoksów. „Salome" należy do tych utworów Wilde'a, które zachowały na ogół swą świeżość i barwę życia. Nawet przesubtelniony estetyzm i balast zdobnictwa stylistycznego nie razi w zwartej konstrukcji dramatu.

Biblijny motyw tragedii, która rozegrała się w rodzinie tetrarchy Judei, Heroda Antypatra, ma olbrzymią ikonografię i literaturę. W każdym większym muzeum europejskim znajdują się obrazy osnute na motywach zemsty Herodiady, tańca Salome i ścięcia św. Jana. Opowieść Flaubert'a, dramat Wilde'a, „Uczta Herodiady" Kasprowicza, opera Straussa — to dalsze ogniwa tego łańcucha.

Wilde sparafrazował tradycję biblijną w sposób dość oryginalny. Usunął w cień Herodiadę i jej nienawiść za zniewagi doznawane od proroka Johanana; Herodowi zachował grzeszną namiętność do pasierbicy i słabość woli, natomiast główne elementy dramatu splótł w postaci Salome. Córka występnej Herodiady nosi w duszy tragiczną dwoistość: pragnienie czystości moralnej i niepohamowaną żądzę nasycenia. Wśród przeciwieństw eterycznej, zwiewnej poezji i żarów dzikiej, okrutnej cielesności miota się Salome, władcza i — bezsilna, a jednak wolę swoją narzucająca.

Salome kocha młodzieńczego proroka Johanana. Urok jego płomiennego głosu, czar jego wynędzniałego ciała porywa zmysły księżniczki. Prorok ją odpycha, nie chce spojrzyć w piękne lica, nie chce pocałunku oszalałych warg. Odtrącona i sponiewierana, Salome mści się — śmiercią. Nie za podszczeniem matki, lecz z własnego natchnienia żąda od Heroda głowy proroka na srebrnej misie i w diabolicznym transie zacałowuje krwawe usta, które nią wzgardziły i które ją potępiły. Wstrząśnięty ohydą tej sceny i zawiedziony w swych nadziejach, tetrarcha każe zgładzić córkę Herodiady.

W roli Salome wystąpiła Irena Eichlerówna. Jej kreacja miała szlachetny koloryt artystyczny, jednakże kontrast aspiracyj etycznych księżniczki i jej żywiołowej, demonicznej żądzy nie wypadł z należytą ekspresją. Krasnowiecki, jako prorok Johanan, grał bez większego przekonania. Dobrym Herodem był Strachocki, Herodiadę grała Życzkowska. Poza tym występowali: Jaśkiewicz, Pietraszkiewicz, Lewicki, Nieprzewski, Szpiganowicz, Butrym, Kalinowicz, Składanek.

Dzięki reżyserii Cwojdzińskiego i dekoracjom Pronaszki na scenie było ciasno; akcji brakowało perspektywy.

„Salome" Wilde'a była tłumaczona przez Jadwigę Gąsowską, a następnie przez Władysława Fronowicza. We Lwowie odegrano ją w przekładzie Leona Choromańskiego.

* * *

Premierę dramatu Oskara Wilde'a poprzedziło wznowienie komedii G. B. Shawa p. t.: „Czarna dama z sonetów" w przekładzie F. Sobieniowskiego. Właśnie tą komedią angielskiego dramaturga rozpoczynał dyr. Horzyca, przed pięciu laty, swój start we Lwowie, to też wystawienie jej w chwili obecnej nie jest pozbawione pewnej symboliki. Shaw porusza w „Czarnej damie z sonetów" problem teatru, jego poziomu, charakteru i roli kulturalnej, wysuwając postulaty s ł u s z n e d l a s c e n r e p r e z e n t a c y j n y c h, subsydiowanych przez państwo. Rozprawkę o teatrze wtłoczył autor w ramy nikłej akcji i bystrego dialogu między królową Elżbietą a Shakespearem, przy czym postać wielkiego „Wila" została potraktowana zbyt protekcjonalnie i złośliwie. Życzkowska (Elżbieta) i Krasnowiecki (Shakespeare) grali bardzo sugestywnie i dowcipnie. Tytułową Czarną Damą była Szrajerówna. Reżyserował dyr. Horzyca.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI.

Drugie życie

Dziesięć lat temu słynny fizjolog rosyjski Sergiusz Brukenenko, współzawodnik wielkiego Iwana Pawłowa, poruszył świat naukowy jednym z rewelacyjnych doświadczeń: po odcięciu głowy psu, założył w jej żyły rurki swego aparatu, który powodował normalny obieg krwi. Oddzielona od korpusu głowa zwierzęcia „żyła" jeszcze przez sześć godzin: reagowała normalnie na wszelkie odruchy, szczekała, przymykała powieki, a nawet przyjmowała pokarm. Aparat nazwany „sztucznym sercem" w działaniu niczym się nie różni od prawdziwego. W kilka lat później Brukanenko czynił zdumiewające doświadczenia, sztucznie ożywiał całe organizmy. Otwierano pierś psu, zatrzymywano działanie serca, następnie zakładano aparat i zwierzę powracało natychmiast do życia. Śmierć jest specjalnym procesem fizjologicznym — twierdzi Brukanenko, — składającym się z kilku etapów. Rząd sowiecki otworzył dla swego uczonego Instytut, w którym prowadzone są prace nad poszukiwaniem owych „etapów". Dawniej przypuszczano, że zwierzęciu można przywrócić życie jedynie w wypadku, gdy od chwili śmierci upłynie najwyżej 5 minut, obecnie na podstawie doświadczeń stwierdzono możność ożywienia stworzenia po upływie półgodziny od skonstatowania zgonu. Menażeria Instytutu posiada pomiędzy innymi zwierzętami pięć psów przeżywających swoje „drugie życie", były one zabite i wskrzeszone w sierpniu ub. r. W 1936 r. Brukanenko na Międzynarodowym Kongresie Fizjologów w Moskwie przeprowadził „ożywienie" psa.

Każdy, kto ma p r a c ę i zarabia,
powinien pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

ZE SPORTU

MECZ POLSKA — NORWEGIA ODWOŁANY

Projektowany na dzień 28 maja b. r. w Oslo międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Norwegia — został definitywnie odwołany.

MISTRZOSTWA ZJAZDOWE LWOWSKIEGO OKRĘGU P. Z. N.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbyła się w Czarnohorze w okolicy schroniska na Maryszewskiej część mistrzostw zjazdowych okręgu lwowskiego PZN.

Mianowicie z powodu niespodziewanie szybkiego podniesienia się temperatury w górach, a z tego powodu śniegu wilgotnego i mało nośnego — przeprowadzono na wniosek trenera Roehrla i za zgodą kapitana sportowego okręgu tylko jedną część mistrzostw, t. j. slalom.

Trasę wyznaczył Roehrl i to w ten sposób, że w górnej połowie był to raczej bieg zjazdowy, ograniczony tylko 4 bramkami, a właściwy slalom rozpoczynał się niżej. Trasa poprowadzona była z przełęczy między Homułem a Szpyciami wdół potokiem Humulcem na przestrzeni przeszło 1 km., przy różnicy wzniesień około 300 m. Na całej trasie śnieg został dobrze ubity i dlatego zawody mogły odbyć się w normalnych warunkach bez obawy niebezpiecznych wypadków na trasie.

Zawody odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie, przy udziale licznej publiczności, przybyłej już na ferie świąteczne do schronisk na Maryszewskiej i Zaroślaku.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Startowało 23 zawodników z KTN., PTT., AZS. i Czarni, wszyscy ze Lwowa, z czego bieg ukończyło tylko 14.

Wyniki zawodów były następujące: 1) Fajkosz Hipolit (SNPTT. Lwów), czasy przejazdów 1:38.8 i 1:38.5 z punktem karnym 6 sek., razem 3:15.3, 2) Szczepanowski Jan (KTN. Lwów) 1:46.2, 1:45.6 — 3:31.8, 3) Olszewski Stan. (AZS. Lwów) 1:51.8, 1:45.0 — 3:36.8, 4) Teisseyre Andrzej (KTN. Lwów) 1:56.1, 1:42 — 3:38.1, 5) Śmiałowski Ant. (SNPTT. Lwów) 1:52.6, 1:46.2 — 3:38.8, 6) Jenner Roman (AZS. Lwów) 1.48.8, 1:51.7 — 3:40.5.

Poza konkursem startujący Roehrl, przejechał trasę w czasie 1:23.4 i 1:29.4 — 2:52.8. Do komisji zawodów należeli pp.: Lubieniecki, Puchalski i Kobylański ze Lwowa.

Zauważyć należy, że po kursie zjazdowym prowadzonym tutaj przez Roehrla, zakończonym właśnie tymi zawodami, poziom techniki zjazdowej u zawodników lwowskich bardzo wyraźnie się podniósł.

45

JAN BRZOZA
czynszowa KAMIENICA

Za każdą wizytą coś przynosił. — To łyżeczkę alpakową ze znaczkiem, który kazał zaraz spiłować, to zczerstwiałe kanapki, to resztki mięsiwa zawinięte w gazetę. Ale co robić z tym co teraz przychodzi. Jest mrukliwy i gdy tylko sobie podpije, koniecznie chce się bić. Ileż to cierpliwości trzeba, by tak żyć.

No, ale trudno. Trza się jakoś bronić, przed tą biedą i gospodarzem.

Broni się też pan Drukarz. Całymi nocami ślęczy nad rysunkiem Waszyngtona. Każdy rys twarzy chce oddać tak wiernie, jak na prawdziwym banknocie. Nad tą twarzą będzie musiał pracować jeszcze co najmniej tydzień. Później napisy barwy, znaki wodne. A wszystko wykonuje prawie ręcznie. Nie posiada żadnych środków pomocniczych, kliszy ani nie umie sporządzić matrycy. Nie posiada nawet odpowiednich wiadomości. Ma tylko rękę pewną rysownika i tą zdolność, która rokowała wielkie nadzieje. Kiedyś jeszcze gdy był młodym praktykantem drukarskim, wykonał dla żartu bank not dwudziestokoronowy tak dokładnie, że wywołał podziw znajomych. Klepano go wtedy po ramieniu i mawiano napół serio, że będzie z niego kiedyś wielki fałszerz pieniędzy. I teraz próbuje znowu. Tym razem już naprawdę. Lecz pan Drukarz przekonuje się, że to trudna sprawa. Przede wszystkim nie ma odpowiedniego papieru i każda próba okazała się zawodną. Banknoty są z jakiegoś takiego papieru całkiem innego w dotknięciu. Są miękkie i elastyczne. Próbuje zwyczajny papier moczyć w różnych roztworach i to się nie udaje. Raz jest za kruchy, drugi raz zesztywnieje, trzeci raz zrobił się tłusty i przeźroczysty, aż wreszcie udało się mniej więcej uzyskać odpowiednią miękkość. Mógł się zabrać do rysunku. Ileż to pracy włożył w ten banknot. Gdyby policzyć ten czas przy pracy w drukarni, wartość banknotu amerykańskiego już była zapłacona. Tymczasem roboty niema jeszcze ani w połowie wykonanej, nie licząc że gdyby się udała, pracy i zabiegów koło puszczenia banknotu w obieg. Pan Drukarz zgarbił się i postarzał. Coraz częściej przyglądał się ukradkiem, chociaż niema nikogo koło niego. Wokoło sa tylko długie bezsenne noce, mrugająca lampa naftowa, szelest papieru, chrapanie syna w przyległej izbie, głos dzwonka do stróża i człapiące jego kroki po trzeszczących schodach. Ktoś tak silnie dzwonił. Może to policja?

Pn Drukarz drętwieje i słucha. Stróż twiera bramę. rama zajęczała przeraźliwie. Słychać głośną rozmowę. A potem zbliżające się kroki. Schody zatrzeszczały...

Ktoś idzie na górę.

Pan Drukarz rzuca się do chowania wszystkiego. Ale gdzie?

Chyba zniszczyć.

Schody trzeszczą coraz głośniej. Nie, nie, najlepiej roześmieje się swobodnie. Ależ proszę panów, to dziecinna zabawka. Przecież to zaraz poznać, że banknot fałszywy. Ha ha...

Nadsłuchuje. —

Nie, to ktoś spóźniony. Minął pierwsze piętro i poszedł dalej. Pan Drukarz ociera pot z twarzy. Musi przeczekać to drżenie rąk. Bo ręka rysująca twarz Waszyngtona nie śmie ani drgnąć. A tu trzeba się śpieszyć, bo pozostał tylko ten jeden banknot prawdziwy jako wzór i ten banknot trzeba koniecznie zmienić. Pozostałby nieukończony falsyfikat. Lecz jakże go ukończy bez wzoru. Będzie musiał pracować oprócz tego w dzień. Ale w dzień jest niebezpiecznie, bo co chwila otwierają się drzwi i ktoś wchodzi. Ktoś się kłania, ktoś zaczyna skomleć o jałmużnę, ktoś za chwala mydło pachnące po dwadzieścia groszy, to wpada jakaś sąsiadka z jakąś nowiną. (C. d. n.)

wiadomości bieżące

25 marca 1937

Czwartek
W. Czwartek
Jutro: W. Piątek
Wschód słońca 5·29
Zachód „ 17·57

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 25 b. m. — Teatr nieczynny.
Piątek, dnia 26 b. m. — Teatr nieczynny.
Sobota, dnia 27 b. m. — Teatr nieczynny.
Niedziela, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Poniedziałek, dnia 29 b. m. godz. 3.30 pop. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Poniedziałek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 w. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Wtorek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Środa, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Salome" z Ireną Eichlerówną, poprzedzi „Czarna Dama z Sonetów" — przedstawienie zakupione, kupony „Abo" nieważne.
Czwartek, dnia 1 kwietnia g. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Czwartek — Teatr nieczynny.
Piątek — Teatr nieczynny.
Sobota — Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Golgota".
CASINO: „Król Królów".
EUROPA: „Król Królów".
KOPERNIK: „Król Królów".
PAX: „Golgota".

— ŚWIĘTA W TEATRZE WIELKIM. Na obydwa wieczorne przedstawienia w dnie świąteczne, udało się jeszcze Dyrekcji Teatru Wielkiego zatrzymać Irenę Eichlerówną, która wystąpi w cieszącej się tak wielkim powodzeniem komedii Sardou „Madame Sans Gene". Będzie to ostatnia sposobność ujrzenia tej znakomitej aktorki w świetnej jej roli, z czego spewnością skorzystają liczni przybysze z poza Lwowa, przyjeżdżający do naszego miasta na czas świąt. Komedia ta, ciesząca się wciąż niesłabnącym powodzeniem, potrafi zainteresować z pewnością w niemniejszej mierze naszą publiczność świąteczną.

Drugi dzień świąt t. j. w poniedziałek, po raz 44, zawsze aktualna i zawsze ciesząca się niezmiennym powodzeniem komedia Vaszary'ego „Małżeństwo" w premierowej obsadzie. Dla wszystkich Lwowian oraz przybyszów z prowincji, którzy dotychczas nie zdołali zobaczyć tej świetnej komedii, będzie to ostatnia sposobność do zapoznania się z nią, gdyż „Małżeństwo" schodzi niepowrotnie z afisza.



Wielki Czwartek

Wielkie manewry strażackie

Na zakończenie kursu obrony przeciwlotniczo - pożarowej, w którym brało udział 46 oficerów Straży Pożarnych z terenu powiatu lwowskiego, gródeckiego, bóbreckiego, jaworowskiego i drohobyckiego, pod kierownictwem st. instruktora pożarnictwa Łobockiego, na zarządzenie Zarządu Okręgu Związku Straży Pożarnych odbyły się wczoraj wielkie powiatowe manewry strażackie przy szosie, wiodącej ze Lwowa do Żółkwi.

W manewrach tych oprócz kursistów wzięły udział kompletne Straże Pożarne z gmin: Zboiska, Malechów, Dublany, Jaryczów, Prusy, Żydatycze, Laszki, Kozielniki i Sokolniki. Dla sprawdzenia sprawności wyszkolonych Straży, na manewrach jawili się: starosta powiatowy p. Zamecznik z p. wicestarostą dr. Dembowskim, lekarz powiatowy dr. Kurzeja, wiceprezes Okręgu dyrektor P. Z. U. W. inż. Czaplicki, komendant powiatowy P. P. kom. Rejman, inspektor poż. Błaszczyk, instr. poż. Zych, asp. poż. Sopycha, instr. L. O. P. P. Ochęduszko i inż. Blimke.

Po ataku lotniczym na Nowe Zboiska i zrzuceniu bomb, oddziały odkażające przystąpiły do zabezpieczenia terenu, po czym Straże Pożarne rozpoczęły akcję gaszenia pożarów kilkunastu budynków. Nad całością manewrów czuwał st. instr. Łobocki, a kierownikiem manewrów był szef kursu prezes Romuald Siegel przy pomocy łącznika Ludwika Sichla. W manewrach wzięło udział ponad 300 strażaków, cały szereg sikawek i furmanek.

Po manewrach p. starosta Zamecznik odebrał defiladę, prowadzoną przez p. Siegla, po czym w sali strażackiej do zebranych strażaków przemówił p. starosta Zamecznik, zagrzewając kursistów i wszystkich obecnych do dalszej pracy w ich ciężkiej i odpowiedzialnej służbie dla społeczeństwa. Z kolei biorącym udział strażakom w manewrach podziękował wiceprezes inż. Czaplicki, podnosząc wielką sprawność i ofiarność członków przybyłych straży na manewry.

— AUDYCJE DLA DZIECI. Dziś w czwartek, o godzinie 15.35, usłyszą dzieci młodsze ciekawe słuchowisko Małgorzaty Sterbówny „O zajączku i pisankach wielkanocnych". — O godzinie 16.20 Jan Szczepkowski, wygłosi interesujące opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Baltazar". Będzie to piękna audycja z cyklu „Moje zwierzątko". Autor kreśli w niej dzieje wzruszającej przyjaźni młodej wiejskiej dziewczyny i uratowanego przez nią od śmierci wspaniałego dzikiego łosia.

— MINUTY LITERACKIE. Czwartkowe „Minuty literackie" poświęca Rozgłośnia Lwowska twórczości młodego lwowskiego literata Macieja Freudmana. — O godzinie 16.05 usłyszymy fragment powieści tego autora p. t. „Chłopcy z nad rzeki".

— LEGENDA O ŚW. FRANCISZKU W TEATRZE WYOBRAŹNI. Na podstawie autentycznych materiałów (zresztą bardzo szczupłych) opracował słuchowisko o św. Franciszku Leopold Staff, akademik literatury. Słuchowisko to, zamknięte w kilku obrazach, nadane będzie w Wielki Czwartek, o godzinie 19.00, aby podkreślić ścisły związek postaci świętego z męką Chrystusa Pana.

— RADIOWE AUDYCJE MUZYCZNE W WIELKI CZWARTEK. Poranna audycja z płyt, obejmuje dzieła wielkich, dawnych mistrzów, w tym koncert organowy g-moll Händla. — O godzinie 16.15 nadaje Poznań na fali ogólnopolskiej, średniowieczne pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru i solistów. — O godzinie 17.20 wystąpi przed mikrofonem pianista Paweł Lewiecki. Program recitalu składa się z „Sonaty Patetycznej" Beethovena i chorału oraz „Preludium i fugi" a-moll J. S. Bacha. — O godzinie 22.30 nadane zostaną z płyt utwory kościelne, w wykonaniu słynnego chóru katedralnego w Dijon.

— KASY P. K. O. W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. W związku ze Świętami Wielkanocy, kasy P. K. O., czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek, t. j. dnia 26 b. m. do godziny 12-tej.

W Wielką Sobotę, dnia 27 b. m. kasy P. K. O. nie będą czynne.

— URZĘDOWANIE I POMOC LEKARSKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ WE LWOWIE PODCZAS ŚWIĄT. — W dniu 27 marca b. r. (Wielka Sobota) ambulatoria i biura działu lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie czynne będą do godziny 12-tej.

Lekarze domowi będą ordynować tylko przed południem. Biura informacyjne do godziny 18-tej, apteka również do godziny 18-tej.

W dniu 28 marca b. r. abmulatoria i biura nieczynne. W aptece (ul. Batorego 36) dyżur od godziny 9 do 15-tej. Dyżur lekarski dla nagłych wypadków u obłożnie chorych, sprawować będą lekarze domowi:

Dr. Mehrer Natan, ul. Zyblikiewicza 27, tel. 250-17, dr. Ziemilski Benedykt, ul. Czarnieckiego 3, tel. 216-38, dr. Elster Edward, ul. Ochronek 9, tel. 216-39, dr. Berest Józef, ul. Żółkiewska 30, tel. 233-19, dr. Excelbirt Leon, chirurg, ul. Kraszewskiego 25, tel. 257-75, dr. Flecker Teofil, ginekolog, ul. Kraszewskiego 17, tel. 270-94 i dr. Broeblowa Augusta, pediatra, ul. Brajerowska 4, tel. 218-28.

W dniu 29 marca b. r. będą ordynować dla obłożnie chorych wszyscy lekarze Ubezpieczalni Społ. analogicznie jak w niedzielę. Dyżur w aptece (ul. Batorego 36) od godziny 8 do 19-tej. Biura informacyjne czynne od godziny 8 do 22, tel. 203-61.

— ZŁOTE GODY TOWARZYSTW NAUKOWYCH WE LWOWIE. Uroczystości pięćdziesięciolecia Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa im. A. Mickiewicza, odbędą się we Lwowie w dniach 29 i 30 maja b. r. Złote gody obu bratnich Towarzystw tyle zasłużonych dla rozwoju nauki, będą święcone wspólnie. Bliższe szczegóły podane będą po ustaleniu ostatecznym programu jubileuszu przez Zarząd Towarzystw. Jubileusz ten będzie świętem nie tylko Lwowa, ale i całej nauki polskiej.

— LWOWSKIE TOW. WALKI Z GRUŹLICĄ nie upoważniło i nie upoważnia nikogo do zbierania datków pieniężnych. Jedyny akwizytor ma prawo zbierania zamówień na ogłoszenia, bez prawa pobierania zaliczek. — Ostrzega się przed nadużyciami.

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH — GRUPA LWÓW, odbędzie się dnia 31 marca b. r. o godzinie 19-tej w lokalu Związku, Pasaż Fellerów 3, I. p. — W razie braku kompletu, początek w godzinę później.

Akcesy do O. Z. N.

W dalszym ciągu zgłosili akces do O. Z. N.: Notariusze, asesorowie, aplikanci Lwowskiej Izby Notarialnej indywidualnie w liczbie 102 osób; Izba Inżynierska dla Województwa Lwowskiego, Krakowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego z siedzibą we Lwowie powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Wychodząc z założenia, że przewodnią ideą pracy Izby Inżynierskiej jest zawsze najwyższe dobro Państwa i jego rozwój gospodarczy, jak w ogóle wszyscy inżynierowie są nie tylko uprawnieni, lecz także obowiazani poświęcić swą wiedzę, pracę twórczą i wysiłek dla dobra i potęgi Państwa i jego obrony, i że program pracy Pana Pułkownika jest identyczny z zasadami Izby Inżynierskiej Lwowskiej — Walne Zgromadzenie Członków tej Izby oświadcza swoją wolę i gotowość swej współpracy, zgodnie z programowem oświadczeniem Pana Pułkownika, dla osiągnięcia najwyższej potęgi Rzeczypospolitej Polskiej."

Zarząd Miejscowy Koła Oficerów Rezerwy w Rawie Ruskiej; Oddz. Zw. byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej w Rawie Ruskiej; Zarząd Koła Radziny Policyjnej w Rawie Ruskiej; Towarzystwo Mieszczańskie „Zgoda" w Rawie Ruskiej; Czytelnia Towarzystwa T. S. L. w Demidowie, p. Bóbrka i dalszy szereg pojedynczych osób.

— SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO. W minionym roku sprawozdawczym Towarzystwo urządziło następujące odczyty: Ludwika Dunina, dyr. Tow. Kredytowego Ziemskiego p. t. Postulaty gospodarcze rolnictwa w Małopolsce. — Jana Kantego Pfaua, prezesa Kongregacji Kupieckiej p. t. Postulaty gospodarcze naszego kupiectwa. Inż. Stanisława Tatarczucha, p. t. Położenie rzemiosła w województwach południowo - wschodnich. — Dra Stanisława Schaetzla, dyr. Krajowego Towarzystwa Naftowego p. tyt. Postulaty przemysłu naftowego w Małopolsce wschodniej. — Prof. Leonarda Makowskiego, dyr. nacz. G. K. O. p. t. Dewaluacja. — Inż. Stanisława Borowca p. tyt. Organizacja rynku rolniczego w Niemczech. Mg. Aleksandra Ivanki, nacz. Wydz. w Ministerstwie Skarbu p. t. Polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy. — Min. Czesława Klarnera, prezesa Związku Izb P. H. p. t. Dochód społeczny wsi i miasta w latach 1928—1936. Mariana Turskiego, dyr. Instytutu Eksportowego w Warszawie p. t. Polski handel zagraniczny na tle światowej wymiany handlowej. — Dra Henryka Grubera, prezesa P. K. O. p. t. Nowa koniunktura gospodarcza. — Mariana Klotta, gł. inspektora pracy i dyr. departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. t. Ustawodawstwo robotnicze a rzeczywistość. — Prof. inż. Edwina Hauswalda, p. t. Podstawowe warunki podniesienia poziomu gospodarczego ludności.

Biblioteka doszła w roku sprawozdawczym do liczby 2.500 dzieł. Czytelnia odbierała 85 czasopism. Wydano tom 15 i 16-ty „Przeglądu Ekonomicznego" i od 1 stycznia przemieniono go na kwartalnik, zwiększając jego objętość z 20 — 24 na 28 — 32 arkuszy rocznie, bez podniesienia wkładek czy opłat członków. Abonament dla nieczłonków musiał być podwyższony. W rękach członków znajduje się tom 17-ty, inaugurujący szczęśliwie wyborowymi rozprawami przemianę naszego organu na periodyk, wychodzący cztery razy w roku.

Wobec cofnięcia się polskości we wschodniej Małopolsce, Towarzystwo zajęło zdecydowane stanowisko, przystępując do zbiorowej odezwy Towarzystwa Szkoły Ludowej i poddając Komitetowi wnioski reform ustawodawczych, mających położyć kres dalszemu przechodzeniu ziemi polskiej w ręce obce.

Towarzystwo wyraża serdeczne podziękowanie za udzielone mu w minionym roku subwencje: Bankowi Polskiemu, Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Galicyjskiej Kasie Oszczędności, Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności i Gminie m. Lwowa. Dziękuje równocześnie Prezydium Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, za stałe udzielanie swej sali posiedzeń na odczyty.

— Z SOKOŁA MACIERZY. Odnośnie do umieszczonego sprawozdania z Walnego Zgromadzenia z dnia 26 ub. m. dodajemy, że Walne Zgromadzenie zamianowało przez aklamację członkiem honorowym Towarzystwa także Dha gen. Teodora Bałłabana i że przez omyłkę wymieniony Roman Kwiatkowski, nazywa się Romualdem Kwiatkowskim.

— AKTUALNY OBRAZ — DEFILADA CHŁOPSKA W NOWOSIELCACH. W kasynie garnizonowym w Jarosławiu, otwarto wystawę prac. art. malarza prof. Kopystyńskiego, ucznia szkoły krakowskiej, który wystawił duży obraz, przedstawiający defiladę banderii chłopskiej przed Marszałkiem Śmigłym - Rydzem w Nowosielcach w roku 1936. Dochód z wystawy przeznaczony jest na odnowienie zamku w Zbarażu.

— BACZNOŚĆ EMERYCI! Walne zgromadzenie doroczne Pp. Członków Polskiego Towarzystwa Emerytowanych Pracowników Państwowych, ich wdów i sierot we Lwowie, odbędzie sie dnia 3 kwietnia 1937, o godzinie 10 rano w lokalu Izby Handlowo Przemysłowej we Lwowie przy ulicy Bourlarda Nr. 5. Wstęp za legitymacjami członkowskimi.

WAŻNE DLA INTERESENTÓW WEKSLOWYCH!

Na skutek porozumienia, zawartego przez Bank Polski, Banki Państwowe, P. K. O. oraz Związek Banków w Polsce i zatwierdzonego przez Ministerstwo Skarbu — Wielka Sobota uznana została świętem bankowym z tym, że godziny kasowe w Wielki Piątek, zostaną skrócone do godziny 12-tej.

Opierając się na tym porozumieniu **Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie oraz Kasy Oszczędności** podają do wiadomości, że **weksle płatne w Wielki Czwartek, t. j. w dniu 25 marca 1937 r.,** winny być wykupione najdalej w Wielki Piątek do godziny 12-tej, gdyż w przeciwnym razie oddane zostaną w tymże dniu do protestu.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Miliński Józef, wł. dóbr — Cześniki, Milińska Maria, wł. dóbr — Cześniki, Biliński Stanisław, wł. dóbr — Szarpańce, Krajczenko Jadwiga — Sambor, Inż. Kotowicz Jerzy — Warszawa, Dyr. Suchestam Beniamin — Drohobycz, Inż. Stryjski Roman — Bielsko, Rtm. Kostkiewicz Stanisław — Grodno, Dr. Włodek Józef — Kraków, Inż. Zając Zygmunt — Stanisławów, Strobach Ludwik — Kosiel, Inż. Szczęśniak Stanisław — Warszawa, Dr. Łepkowski Edward, kustorz — Kraków, Rudziński Jacek, urzędnik państw. — Warszawa, Vedela Fryderyk, Roniewicz Leon — Warszawa, Dr. Blisza Alfons, lekarz — Kosów, Immerdauer Norbert — Wiedeń, Szpieke Antoni, przedst. — Warszawa, Dr. Lardemer A., adwokat — Kraków, Szeiwel Władysław, urzędnik — Cieszyn.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 21-go do dnia 27 marca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI

(Z.) W ub. poniedziałek o godz. 20.30 został zabity przez pociąg towarowy, zdążający do Lwowa — między Mszaną a Suchą Wolą, pow. Gródek Jagielloński — Włodzimierz Michaliszyn, lat 23, z Mszany. Michaliszyn poniósł śmierć wskutek własnej nieostrożności w czasie, gdy przechodził przez przejazd kolejowy.

Wielkie Zebranie L. O. P. P.

Onegdaj w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się wielkie zebranie informacyjne L. O. P. P., celem przedstawienia kierunków działalności, wyników prac i programu prac L. O. P. P. oraz roli Lwowa jako ośrodka lotniczego.

W zapełnionej sali Rady Miejskiej zabrali się reprezentanci władz, organizacji, stowarzyszeń i placówek L. O. P. P.

Zebranie zagaił prezes Okręgu Wojewódzkiego, dyrektor Kolei Państwowych Otton Grosser, który przedstawił cel zebrania, po czym omówił pracę L. O. P. P. w dziedzinie lotnictwa, modelarstwa lotniczego, szybownictwa, sportu lotniczego, popierania twórczości naukowej, rozbudowy lotnisk i wydawnictw lotniczych.

Z kolei p. prezes Grosser przedstawił szczegółowe wyniki prac w obronie przeciwlotniczo - gazowej: szkolenie instruktorów, służb opl. i ludności, doskonalenie służb na obozach i ćwiczeniach, organizację komitetów domowych, zaopatrzenie w sprzęt, budowę schronów i popieranie nauki w obronie przeciwlotniczogazowej.

W końcu p. prezes Grosser omówił prace L. O. P. P. w dziedzinie organizacji i propagandy, apelując do zebranych o dalsze poparcie LOPP. Po referacie p. prezesa Grossera, p. prof. inż. Łukasiewicz omówił szczegółowo prace Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w dziedzinie lotniczej.

Lwowski Okręg Wojewódzki szkolił w 17 modelarniach obwodowych na 70 kursach 1.620 uczniów: posiada 10 Kół Szybowcowych i 217 pilotów, 33 szybowców, na których wykonano około 6.700 lotów.

Szkoła szybowcowa L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu szkoli rocznie około 120 pilotów.

Wielką troską L. O. P. P. jest rozwój placówek lotniczych naukowych, t. j. Studium Lotniczego, Laboratorium Aerodynamicznego, oraz Instytutu Techniki Szybownictwa. LOPP. popiera również Studium Prawa Lotniczego w Uniwersytecie J. K.

Prace organizacyjne i propagandowe oraz gospodarkę Okręgu przedstawił p. dyrektor Tiger, ilustrując swój referat licznymi wykresami. L. O. P. P. liczy w województwie lwowskim 166.551 członków, grupujących się w 29 Obwodach i 2.087 Kołach.

Budżet Okręgu przekracza 500.000 zł., a bilans około 1,080.000 zł. Miarą ruchliwości natężenia akcji propagandowej jest cyfra ponad 8.000 imprez propagandowych.

Gospodarka Okręgu jest oszczędna, wydatki administracyjne bowiem wynoszą ok. 3,6 proc.

Program prac na rok 1937, opiera się na dalszym rozszerzeniu zasięgu organizacji, wzmożeniu propagandy i zwiększeniu prac programowych w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwlotniczo - gazowej, preliminarz przewiduje zaś wpływy wyższe niż w latach ubiegłych.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której brali udział m. i. prezes inż. Rybicki, płk. Hałecki i kpt. dr. Halewski.

Prezes inż. Rybicki podkreślał potrzebę uzyskania znaczniejszych subwencji władz centralnych na naukowe prace lotnicze lwowskiego ośrodka, płk. Hałecki, podnosząc duży zasięg prac L. O. P. P., zwracał uwagę na konieczność szerszego poparcia go przez społeczeństwo, a kpt. dr. Halewski wykazywał rolę Lwowa jako ośrodka lotniczego. Zebranie bardzo liczne i przy udziale przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, przedstawiło społeczeństwu Lwowa wielki dorobek L. O. P. P., godnej poparcia jak najwydatniejszego.

Nowe samoloty dla „Lotu“

MS „Batory“, który wyjechał z Nowego Jorku 14 bm., wiezie dla Polskich Linij Lotniczych „LOT“ dwa nowe samoloty. Są to płatowce typu „Lockheed Electra“, mieszczące 10 pasażerów.

Między samolotami tego samego typu, które kursują na polskich liniach lotniczych od roku ubiegłego, zachodzi tylko ta różnica, że nowe samoloty wyposażone są w śmigła nowego systemu constant speed, gwarantujące największą wydajność zarówno przy starcie, jak i w locie na każdej wysokości.

Samoloty Lockheed-Electra posiadają poza tym jeszcze wiele innych ulepszeń.

Nowe samoloty wprowadzone zostaną na polskich liniach lotniczych 4-go kwietnia br., to jest od dnia wejścia w życie letniego rozkładu lotów, według którego podjęta zostaje komunikacja na wielu liniach nowych oraz zamkniętych w okresie zimowym.

Ignacy Paderewski na ekranie

Niedawno pisma całego świata podały sensacyjną wiadomość, że nasz znakomity rodak, mistrz Ignacy Paderewski, postanowił wystąpić raz jeden w filmie, aby zadokumentować w nim swój niezrównany talent, nie dla wszystkich — niestety — dotąd dostępny. — Wiadomość ta wywołała niezwykłe wrażenie. Ten debiut filmowy mistrza, rozmaicie był komentowany, bowiem jest rzeczą niesłychaną, aby kompozytor wystąpił osobiście w roli ... siebie. Dotychczas oglądaliśmy wiele filmów z życia słynnych kompozytorów, których na ekranie odtwarzali artyści — tym razem w roli Paderewskiego wystąpi sam Paderewski.

W filmie swoim p. t. „Sonata księżycowa“ gra on rolę aktorską oraz wykonywa szereg wybitnych utworów Bethovena, Griega, Schuberta i swego popularnego „Menueta“. Myli się ten, kto sądzi, że w „Sonacie księżycowej“ jest tylko i wyłącznie muzyka. — Dużą rolę odgrywa tu pewien „trójkąt“ dwóch urodziwych mężczyzn, zakochanych w pięknej dziewczynie. W rolach tych ukażą się: Charles Farrell, partner Jeanet Gaynor, Eric Portman i Barbara Greene. Jak się dowiadujemy, „Sonata księżycowa“ ukaże się już wkrótce w naszym mieście.

Nowy zwrot w aferze licznikowej

(z.) W związku ze znanym zatargiem p. Żaczkowej z PAST-ą, którego efektem było aresztowanie pp. Żaczka i Dillinga, dowiadujemy się, że cała ta sprawa przyjęła nowy, sensacyjny obrót. Oto oskarżony Dilling w toku śledztwa zeznał, że bezpośrednio po wybuchnięciu całej sprawy z jego opieczętowanym aparatem, zwrócił się do niego znany i poważany kupiec lwowski p. Mieczysław Zaleski, usiłując go nakłonić do tego, ażeby w procesie cywilnym z PAST-ą o zwrot 2 zł. za nadpłacone rozmowy ponadkontyngentowe z tegoż aparatu zeznał w sądzie, że sam manipulował przy rozdzielniku w Galerii Mariackiej, względnie widział, jak ktoś koło tego rozdzielnika manipulował.

Dilling wyszedł ze sklepu i zawołał Leszka Żaczka, który z ukrycia miał słyszeć część tej rozmowy. Ponieważ czyn ten nosi znamiona namawiania do fałszywych zeznań, prowadzący w tej aferze dochodzenia wiceprokurator dr. Jan Chlipalski polecił wszcząć dochodzenia przeciwko p. Zaleskiemu w kierunku namowy do fałszywych zeznań, oraz wpływanie na świadka w procesie cywilnym.

Sprawa ta nie jest jeszcze wyjaśniona. Jak na razie sędzia śledczy dr. Dobrowolski zwolnił z aresztu Żaczka i Dillinga.

Kupujcie nalepki Pomocy Zimowej

Miejski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym urządza w dniach od 21—29 b. m. „Tydzień Nalepek“ i wzywa wszystkich obywateli miasta, by w tym czasie ozdobili swe okna czerwonymi trójkątnymi kartkami z napisem „Pomoc Zimowa“, które są do nabycia w wielu sklepach, aptekach, traifkach i kioskach po 10 gr. za sztukę. Kupując nalepki zasilamy szczupłe fundusze Miejskiego Komitetu P. Z. B., który walczy z wielkimi trudnościami, by prowadzić w dalszym ciągu masową akcję pomocy bezrobotnym w postaci wydawania bezpłatnych obiadów, oraz rozdawnictwa chleba, węgla, ziemniaków i innych artykułów pierwszej potrzeby. Nędza ludzi pozbawionych pracy jest nieopisana. Wszyscy, którzy mają choćby skromne środki utrzymania powinni im przyjść z pomocą. Wydatek na nalepki Pomocy Zimowej jest bardzo nieznacznym procentem, jakim opodatkowujemy się na rzecz głodnych od świątecznych dostatków i przyjemności.

— OSTATNIE DNI WYSTAWY. Jeszcze tylko kilka dni otwarta **będzie wystawa** prac rysunkowych i malarskich **Mariana Helm-Pirgo**, urządzona w sali **wystawowej hotelu** Europejskiego przy pl. **Mariackim, na rzecz** Pomocy Zimowej. Obejmuje **ona zbiór** bardzo pięknych szkiców, **przedstawiających** fragmenty miast polskich i **zagranicznych**. Wszyscy, którzy nie **widzieli jeszcze tej** wystawy, powinni ją odwiedzić.

— DAR KOMINIARZY NA POMOC ZIMOWĄ. Korporacja **kominiarska we** Lwowie, ofiarowała na cele **Miejskiego Komitetu** Pomocy Zimowej **kwotę zł. 150.— i przyrzekła** w najbliższym czasie nadesłać nowy datek.

— OBYWATELSKI CZYN GODNY PODKREŚLENIA. Znana lw. **fabr. tutek „Aida“** oddała do dyspozycji **Komitetu Pomocy Zimowej** pomysłowo i **artystycznie wykonany** samochód reklamowy z **głośnikiem i urządzeniem** gramofonowym, **udekorowany** transparentami **nawołującymi społeczeństwo** do zakupna nalepek Pomocy Zimowej w tygodniu od 21 do 29 bm. **Inicjatywa tej firmy spotkała się z pełną aprobatą** Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

CZYJE RZECZY?

(z.) Komis. IX. zakwestionował następującą garderobę pochodzącą z kradzieży: 1 ubranie męskie, koloru szarego, 1 ubranie koloru szarego w jasne paski, 1 marynarka i spodnie „pumpy“ koloru stalowego w klapie marynarki jest znaczek przedstawiający rolnika, idącego za pługiem, ciągnionego przez dwa konie. Na znaczku napis hebrajski, 1 marynarka koloru szarego, 1 spodnie pumpy, chłopięce kol. granatowego, 1 ubranko uczniowskie, 1 ubranko w szare paski, 1 czapka cyklistówka, 1 kurtka watowana kol. zielonego, 1 kamasze brązowe, buciki sportowe podbite gwoździami, 1 teczka skórzana, 1 rękawiczki skórzane, 1 kosz wiklinowy w ubraniach zużyte bilety z kin „Uciecha“ i „Świt“.

ZA KRATKAMI

(Z.) Policja aresztowała wczoraj Jana Suwałyka i jego żonę Anastazję (ul. Zamkowa 1) w chwili, gdy oboje kradli materię wartości 50 zł. w sklepie Gedalego Handelmana (ul Legionów 27). — W aresztach policyjnych osadzono ponadto Stefana Byka, którego ujęto na gorącym uczynku włamania do magazynu farb Winklera w Rynku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Ponowny spadek temperatury. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Z Radymna

WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO. Doroczne walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się przy bardzo nikłej frekwencii. Po złożeniu sprawozdań za rok ubiegły, wybrano nowy zarząd w liczbie 9-ciu, ukonstytuowanie nastąpi na najbliższym posiedzeniu. Obecny był inż. Jarosz z Jarosławia. — Zaznaczyć należy, że Kółko Rolnicze prowadzi wielki sklep korzenny, który dzięki sumiennemu kierownictwu p. Papkiewicza Grzegorza rozwija się doskonale.

ZAWODY PING-PONGOWE. Rozegrane w Radymnie drużynowe zawody pomiędzy A. Z. S. Lwów (sekcja Jarosław) a „Batorym“ Radymno przyniosły zasłużone zwycięstwo AZS-owi w stosunku 5:1. Najlepszym graczem na zawodach był „Misky“ (AZS), o całą klasę przewyższając swoich kolegów. Sędziował dobrze p. Kulczycki.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

W czwartek, piątek i sobotę teatry i kinoteatry nieczynne.

Z Rzeszowa

ZJAZD REFERENTEK ZW. PRACY OBYW. KOBIET. Onegdaj odbył się w Rzeszowie zjazd referentek wychowania polityczno-obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, z zachodnich powiatów województwa lwowskiego. Dyr. St. Czarnecka wygłosiła referat na temat pracy gospodarczej w okolicy, w którym poruszyła szereg aktualnych zagadnień gospodarczo - społecznych.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU SZACHOWEGO. Obecnie zakończył się dwa tygodnie trwający turniej szachowy o mistrzostwo Rzeszowa, zorganizowany przez T. S. L. Pierwszym miejscem podzielili się Drzał i Wolańczyk, drugie miejsce zdobył Śliwa, trzecie Chłanda, czwarte Dodolak. Obecnie T. S. L. projektuje rozegranie drużynowego meczu szachowego pomiędzy Rzeszowem a Tarnowem.

PRZED INAUGURACJĄ SEZONU PIŁKARSKIEGO W RZESZOWIE. W nadchodzącą niedzielę zainauguruje Resovia sezon piłkarski meczem towarzyskim z krakowskim Wawelem, na oba dni świąt natomiast przyjeżdża do Rzeszowa Podgórze z Krakowa. Resovia przeprowadza obecnie intensywne treningi przed mistrzostwami, które rozpoczną się 18 kwietnia meczem z lwowską Ukrainą.

SUKCES RZESZOWIANINA. Na mistrzostwach bokserskich okręgu lwowskiego we Lwowie mistrzostwo w wadze muszej zdobył 18-to letni Wróblewski w Resovii, zwyciężając w półfinale zeszłorocznego mistrza Grauera też z Rzeszowa oraz w finale Nieprza. Półfinałowa walka między rzeszowianinami była najładniejszą walką mistrzostw i zdobyła sobie uznanie lwowskiej publiczności.

Z Borysławia

WYROK W WIELKIM PROCESIE KARNYM BORYSŁAWSKIM. Jak już relacjonowaliśmy, w głośnym borysławskim procesie karnym, w którym inż. Krygowski oskarżał dyr. Dreslera o zniesławienie go publiczne, na dzisiejszej rozprawie, przy wypełnionej po brzegi publicznością sali, Sąd wydał wyrok, skazujący dyr. Dreslera na 1 miesiąc aresztu bez zawieszenia i 200 zł grzywny. Sad przyjął, że dyr. Dresler dopuścił sie przestępstwa, albowiem przewód sadowy wykazał że zarzuty skierowane pod adresem inż. Krygowskiego były zupełnie bezpodstawne, a uczynione tylko z pobudek zemsty i nienawiści osobistej, którą żywi dyr. Dresler do inż. Krygowskiego. Obrońcy tak jednej jak i drugiej strony zapowiedzieli apelację. (Zak).

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA SZYBOWCOWEGO W BORYSŁAWIU. Koło szybowcowe przy L. O. P. P. w Borysławiu, wykazujące stały rozwój, odbyło onegdaj nadzwyczajne zgromadzenie, na którym uchwalono przystąpić do praktycznego szkolenia w pilotażu, poparcie moto-szybownictwa, oraz założenie ośrodka szybownictwa w Orowie (P. Drohobycz).

Z Drohobycza

APLIKANT ADWOK. PRZESTĘPCĄ DEWIZOWYM. Przed Sądem Okręgowym w Samborze stanął magister Feuerstein z Drohobycza, oskarżony o to, że we wrześniu 1936 r. prowadził na terenie Drohobycza niedozwolony handel zagraniczną walutą. Oskarżony trudnił się wespół ze swym ojcem, jednym z najbogatszych kupców w Drohobyczu, Joachimem Kontesem i I. Litmanem nielegalnym handlem obcymi walutami. Znaleziono w czasie rewizii 229 dol. amerykańskich w banknotach i jeden dolar srebrny, a ponadto zapiski, dotyczące kupna i sprzedaży ogromnej ilości walut w banknotach, oraz złotych i srebrnych monetach, wszystko już z obliczeniem zysku. Celem przesłuchania dalszych świadków, rozprawę odroczono. Dalszy ciąg odbedzie się w Drohobyczu. (Zak)

Z Jaworowa

ZA SPRZENIEWIERZENIE PODATKÓW. Trybunał Sądu Okręgowego w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jaworowie. W dniu 17 bm. o godz. 8-ej rano odbyła się rozprawa przeciw b. sekretarzowi Wydziału Powiatowego w Jaworowie Leonowi Czermakowi i tow. o sprzeniewierzenie dodatków w kwocie 1067 zł. należnej gminie Starzyska. Przewodniczącym Trybunału był sędzia Okręgowy dr. Ciecierski, tudzież w skład wchodzili s. o. Charlampowicz i kier. s. gr. F. Stojanowski, oskarżał prokurator Kruczkowski Z. Głównego oskarżonego bronił adw. dr. Pieracki. Czermak został skazany na dwa i pół lata więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu. Współwinnego oskarżonego Metofira skazano na rok więzienia, zaś współwinnego Janczyszyna na 10 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary. Główny oskarżony zapowiedział wniesienie apelacji.

Z Kołomyi

ZWIĄZEK STRZELECKI W KOŁOMYI. Na terenie Pokucia widać znaczne wzmożenie tętna życia społecznego. Najruchliwszym okazał się Związek Strzelecki. W sali Zw. Strzel. w Kołomyi odbywają się każdej niedzieli popularne wykłady. Zespół amatorski wystawił ostatnio dwa przedstawienia pt. „Porucznik Pierwszej Brygady“. Obecnie zespół objeżdża teren Pokucia z aktualnym dramatem „Męka Pańska“. Dnia 25 bm. sztuka będzie odegrana na scenie w Kołomyi.

Zarząd Powiatu nadzwyczajną troską otoczył młodzież dorastającą, skupiając ją na razie w 20 drużynach Orląt. Równorzędnie do tej pracy Podokręg Zw. Strzel. w Stanisławowie przeszkolił szereg drużynowych.

Z Sokala

WALNE ZEBRANIT „SOKOŁA“. Onegdaj odbyło się walne zebranie „Sokoła“ pod przewodnictwem rejenta E. Kowalskiego. Zebranie przyjęło sprawozdanie zarządu i rachunkowe za rok 1936 i dokonało uzupełniającego wyboru członków zarządu. Prezesem został wybrany mr. B. Bednarczuk, wiceprez. St. Rejmański, członkowie zarządu: dr. St. Proń, mr. Karczewski i mr. Z. Adamko. Na wniosek przewodniczącego, rejenta Kowalskiego, walne zebranie nadało dotychczasowemu prezesowi W. Janowskiemu, tytuł członka honorowego za jego długoletnią ofiarną pracę dla „Sokoła“.

UTONIĘCIE. Na Bugu obok Sokala w czasie ślizgawki wpadł pod lód 8-mio letni chłopak Eugeniusz Mysyk. Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Ze Stryja

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE. Na odbytym ostatnio zebraniu organizacyjnym O. Z. N. pod przewodnictwem p. Stefana Tchórznickiego wygłosił dłuższy referat o deklaracji płk. Koca i konsolidacji społeczeństwa — mgr. Pachorek.

UTONIĘCIE NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY. W rzece Stryj utonął mężczyzna nieznanego nazwiska, który przechodząc przez most wpadł do wody.

W JUSEPTYCZACH NIE WPUSZCZAJĄ KSIĘDZA DO CERKWI. W związku z aferą Konsystorza gr.-katol. we Lwowie, o czym swego czasu pisaliśmy, ludność w Juseptyczach nie chce wpuścić do cerkwi księdza Iwasyka.

HURAGAN W TUCHLI. Nad Tuchlą obok Stryja przyszedł ostatnio silny huragan niszcząc drzewa, połączenia telefoniczne, a nawet barykadując tor kolejowy.

KRONIKA LUBELSKA

DALSZE ZAMKNIĘCIE DRÓG W LUBELSZCZYŹNIE. Na skutek przełomów wiosennych ruch ciężarowy (mechaniczny i konny) za wyjątkiem komunikacji autobusowej został zamknięty, aż do odwołania, w obrębie powiatu radzyńskiego na następujących drogach: 1) Siedlce—Międzyrzec—Biała, 2) Kock—Radzyn—Łuków, 3) Radzyń—Wisznica, 4) Lubartów—Parczew, 5) Radzyn—Międzyrzec.

Obecnie na terenie lubelszczyzny — ruch pojazdów mechanicznych, autobusów, samochodów i konnych wozów ciężarowych — został wstrzymany niemal na wszystkich liniach komnikacji autobusowej. — W związku z tym już dało się zaobserwować w Lublinie pewne zahamowanie w ruchu przedświątecznym Lublina z prowincją, co poniekąd w dość wysokim stopniu odbije się ujemnie na handlu.

ODZNACZENIA W POLICJI PAŃSTWOWEJ. Onegdaj w sali urzędu wojewódzkiego w Lublinie wojewoda Rodniecki dokonał dekoracji Krzyżem zasługi oficerów i szeregowych Policji Państwowej i tak: srebrnymi krzyżami zasługi zostali udekorowani: kom. Alfred Hańkowski, zast. nacz. urzędu śledczego w Lublinie; podkom. Piotr Salecki, kier. komisarjatu w Lublinie; podkom. Józef Hejmowski, kier. wydz. śledczego w Chełmie; zaś brązowymi krzyżami zasługi: st. przod. Piotr Czechoński (Tomaszów Lub.), przod. Leon Bartnik (z pow. włodawskiego), przod. Paweł Fionca (z pow. tomaszowskiego), przod. Jan Kowalski (Lublin), przod. Adam Laszko (Frampol pow. biłgorajski) i przod. Paweł Węgrzynowicz z Milejowa pow. lubelskiego.

KONIOKRADY GRASUJĄ. We wsi Karczmiska pow. puławskiego na szkodę Adamczyka Tomasza, rolnika, skradziono klacz wartości 530 zł i wóz wraz z uprzężą wartości 195 zł. Organa Policyjne zarządziły poszkiwania.

KRADZIEŻE. Podczas nieobecności domowników do mieszkania Urbanka Józefa (Dzierżawna 20) dostali się złodzieje, których łupem padły: 2 pierścionki złote wartości 170 zł i gotówka 150 zł. Również na szkodę Goldsztajna Hela (Rybna 1) skradziono kilim z balkonu III-go pietra wartości 120 zł. Śledztwo prowadzi policja.



WIELKI CZWARTEK, DNIA 25 MARCA

6.00 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji“. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Ryszard Wagner: Op. „Lohengrin“ — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Pasieka w marcu“ — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze, — 15.15 (Lw.) „Orbis mówi“. 15.18 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw). Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „O zajączkach i pisankach Wielkanocnych“ dla dzieci młodszych M. Sterbówny. — 15.55 Aria z op. „Lakme“ — (płyty). — 16.00 Program na jutro. — 16.05 (Lw.) „Pokusa“ — fragment z powieści Macieja Freudmana p. t. „Chłopcy z nad rzeki“ — czyta Seweryn Butrym. — 16.20 „Baltazar“ — opowiadanie J. Szczepkowskiego. — 16.35 Średniowieczne pieśni postne — audycja muzyczna. 17.05 „Pogotowie opiekuńcze“ — odczyt. — 17.20 Utwory fortepianowe. — 17.50 „Książka i wiedza“. — 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. — 18.13 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Utwory organowe — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Męka pańska w sztuce“ — pogadanka — wygłosi Janina Kilian - Stanisławska. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. — 19.30 Koncert muzyki greckiej w dniu święta Grecji. — 20.00 (Lw.) „Wśród wołyńskich osadników wojskowych“ — pogadanka — wygłosi dr. St. Bac. — 20.15 Koncert symfoniczny. — W przerwie około godziny 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.30 Chór katedralny „Dijen pod dyr. J. Samsona — (płyty). — 23.00 (Lw.) Muzyka popularna z płyt.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM!

OGŁOSZENIA

Do LW. 829/VIII/37.

Ogłoszenie konkursu

na dzierżawę Teatru Miejskiego we Lwowie.

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa ogłasza niniejszym konkurs na dzierżawę Teatru Miejskiego we Lwowie, od 1 września 1937 r. — z terminem wnoszenia ofert do 25 kwietnia 1937 r.

Reflektujący na tę dzierżawę zechcą wnieść oferty do Wydziału VIII. Zarządu Miejskiego we Lwowie, ul. Bourlarda 4 II. p., gdzie można także zapoznać się z zasadami i warunkami dzierżawy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie zupełną swobodę, co do przyjęcia ofert.

Lwów, dnia 24 marca 1937 r.

Prezydent miasta
Dr. Stanisław Ostrowski w. r.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogloszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI, kapy, narzuty, obicia meblowe, od najwykwintniejszych do najtańszych. — Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 1782



Drób dworski kiełbasę dębowiecką, tuchowską, niemirowską, szynki wiejskie — poleca MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3 (za hotelem Georgea)

FORTEPIANY od 300 zł., Pianina od 400 zł., sprzedaje, wypożycza — Kubessa, Rynek dziewięć. 5776

FORTEPIAN krótki, angielska mechanika, też piękne harmonium sprzedam okazyjnie. Bartoszewski, Piekarska 15, I. p. 5756

KANARKI, śpiew odznaczony złotym medalem. Bajki 23, II. piętro, oficyny. 5782

PRYZMATY taśmy miernicze poleca f-a **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143·590



DORSZE MROZONE żywe ryby poleca MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). 4160

JAJA WYLĘGOWE dorodnych i zdrowych — „karmazynów wielkich“ po 25 groszy wysyła — Emilia Wawrzyńska, Dora. 5778

SZKÓŁKI drzew owocowych, ozdobnych i bylin Juliana br. Brunickiego PODHORCE koło STRYJA Cenniki na żądanie 5601

„WINOROŚLE“ sadzonki Burgundzkie wcześnie dojrzewające, jednoroczne po 35 gr., dwuroczne po 45 gr., do sprzedania. — Karol Kałat, Złoczów, Glinianska. 5777

PIANINO znakomite sprzedam lub zamienię za fortepian. Dopłata wedle umowy — również sprzedam dobry fortepian. Skleniarski, Kopernika 26. 5766

SPRZEDAM **dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.**

PARCELA słoneczna z materiałem budowlanym i zatwierdzonymi planami, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie, ul. Kordeckiego 37. 5779

Najelegantsze, najtrwalsze, najtańsze obuwie z firmy **„AR-KA“ Zimorowicza 17** GOTOWE i do MIARY 1772 Reperacje tanio

WĘDLINIARNIA przedtem **FR. ICHNIOWSKIEGO** obecnie **Tadeusza PAWŁOWSKIEGO** Zimorowicza 1. — Filia: Słoneczna 33 poleca na święta **WĘDLINY** pierwszorzędnej jakości 1848

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

MIESZKANIE komfort, cztery pokoje, zupełnie odnowione, zaraz do wynajęcia. — Ul. Głęboka 19 II. p., dozorca wskaże. 5749

CZTERY duże pokoje komfort, parter, 1 kwietnia Kopernika 42a 5751

DWA pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne. Ul. Kochanowskiego 95. 5734

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, w ładnej okolicy, na parterze, albo wspólniczki do wynajęcia 2 do 3-pokojowego mieszkania. Zgłoszenia pod „Emerytka“. 5765

POKÓJ oddzielny, łazienka — też przyjezdnym 1-go do wynajęcia. Tarnowskiego 24, m. cztery. 5780

UJEJSKIEGO 6. 3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5767

POSZUKUJĘ od 1 maja 3 lub 4 pokojowego mieszkan a słonecznego. Okolica Dwernickiego. Oferty pod „Stanowisko“ do Administracji: „Dziennika Polskiego“ 5755

3 DUŻE POKOJE słoneczne z komfortem, zaraz do wynajęcia. Piotra 27.

PRZEPIĘKNE czteropokojowe, pełnokomfortowe, korytarzowe, słoneczne, naprzeciw ogrodów Sacre coeur, Teresy 12. 5763

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, taras, słoneczne, do wynajęcia. Grochowska 56.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJE jakiejkolwiek posady, młody mężczyzna do banków, sklepów i t. p. Listy „Poszukujący posady“. 5770

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

RASOWE szczenięta Dobermany sprzedam. Snopkowska 37, m. 7 5771

WYŻŁY niemieckie, krótkowłose — rodzeństwo słynnego Dara — Lwów, jesień 1936 I-a nagroda — po 30 zł. szczenię. Dwór Szczerzec, koło Niemirowa p. loco. 5760

MIÓD LIPCOWY chluba Podola 5 kg. I. zbiór 9.50, II. 8.50 franco. Blaszanki oblane woskiem. — Korzeniewicz, emeryt, Zbaraż. 5607

NASADY NA KOMINY PATENTOWANE przeciw dymieniu się. Wronowskich 6, telefon 201-66. M. Bendl 5637

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 1256

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL w najlepszym punkcie z urządzeniem, do wynajęcia, zgłoszenia pod „Plac Halicki“ do Administracji. 5783

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, oraz dowód osobisty na nazwisko Stanisław Walerian Szyjkowski.

RÓŻNE

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616



RATUJE WŁOSY usuwa łupież-zapobiega wypadaniu DAJE PIĘKNĄ bujną fryzurę

STARĄ GARDEROBĘ męską, zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 5595

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe.
„DOM SZTUKI“ (A. WIŚNIEWSKI) **FREDRY 1,** tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

NOWOŚĆ!
Od dzisiaj malowanie mieszkania przyjemnością!
Mieszkania **desynfekuję** (odpluskwiam), **maluję i gruntownie odczyszczam** po malowaniu drzwi, okna, podłogi i t. d.
Ceny wybitnie niskie. — Warunki najdogodniejsze. — Najmodniejsze wzory, solidne i sumienne wykonanie.
Ignacy Michał Leichter
Lwów, ulica Bułgarska 3
(boczna Pełczyńskiej) 1819 **Telefon 242-99**



WÓZKI DZIECINNE częstochowskiej fabryki **„POLONIA“**
Łóżeczka i łóżka metalowe — ZABAWKI — Wyroby koszykarskie — Meble gięte i werandowe — Sztuka ludowa — Walizy podróżne — Artykuły gospodarcze
LUDWIK HEGEDÜSS LWÓW, KOPERNIKA 11 Telefon 226-09 1794

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. **Cała** strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz **zł. 0·05.**, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy **zł. 0·03**, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15